Nr. 28. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 3 Lutego 1922.

Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Heppasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hapczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Szczyńska. — **W Tarnowie** M. Rokach. — [illegible] Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. [illegible] Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, [illegible] i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachjum [illegible] Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłano** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Conclave

Kraków, 2 lutego.

Opinja publiczna krajów chrześcijańskich interesuje się żywiej wynikiem rozpoczętego w dniu dzisiejszym Conclave, niż poprzednio. Europa rozpoczęła nową epokę swoich dziejów po strasznej wojnie, wśród największych trudności i niebezpieczeństw. Dokonały się przewroty polityczne, przedewszystkiem zaś socjalne, tak rozległe i głębokie, jakie jeszcze niedawno nawet najśmielszym marzycielom wydawały się niemożliwemi. Padły w gruzy najpotężniejsze trony. Podstawowe ideje konserwatyzmu społecznego i politycznego zostały przez narody odrzucone. W triumfalnym swym pochodzie demokracja unicestwiła cały system pojęć transcedentalnych, na których opierał się dawny porządek rzeczy, gwałtownie poszarpywała nici starożytnych i czcigodnych tradycyj, obaliła system mistyczny hierarchji, stworzyła na to miejsce świat niewątpliwie prostszy, lecz bynajmniej przez to nie bogatszy i nie piękniejszy, przedewszystkiem jednak nie — mądrzejszy. Mowa tu nie o rozsądku trzeźwym i kupieckim rachunku, lecz właśnie o tej mądrości, która tamtym zbyt często wydaje się niedorzeczną, która jednak sama jedna i jedyna zdolna jest dać sens życiu i wszystkiemu, co z niego wynika.

Kościół katolicki stoi dzisiaj wobec problemów trudniejszych, niż kiedykolwiek. Musi rozstrzygnąć przedewszystkiem kwestję zasadniczą: czy pogodzić się i uznać zmieniony stan rzeczy, czy też podjąć z nim walkę. Potem zaś rozstrzygnięciu szeregu kwestyj innych: w jaki sposób przystosowywać się, lub jakim orężem walczyć?

Osoba wybrać się mającego papieża, jego umysłowość, pojęcia, sposób patrzenia na rzeczy, będzie sama przez się stanowiła już bardzo znaczną część tych oczekiwanych rozstrzygnięć. Władanie bowiem nieomylnego w rzeczach wiary papieża, jest absolutnem. On sam steruje łodzią. Wszyscy inni są tylko jego pomocnikami, obowiązującymi do bezwzględnego posłuszeństwa.

Jak od dawna tak i teraz, zewrą się przy wyborze dwa wielkie prądy, które kształtują życie kościoła katolickiego od wieków. Prąd przystosowania, w którem kościół katolicki okazywał tyle razy nieporównane mistrzowstwo i prąd nieprzejednania, oporu i niewzruszonej wierności raz ustalonym zasadom, który w historji papiestwa legitymuje się także imponującemi kartami. Oba kierunki mają swoje ważkie argumenty. Oba opierają się o korzenie silne i żywotne.

Benedykta XV obierano w chwili, kiedy pożoga wojny ogarniała dopiero świat chrześcijański. Rozumiano, że w takiem położeniu umysł papieża musi być wrażliwy, bystry i zdolny do przystosowania, jeżeli ma łódź Piotrową przeprowadzić bez rozbicia między dwiema walczącemi ze sobą stronami chrześcijańskiemi. Wrócono więc do tradycji Leona XIII, do tradycji papiestwa politycznego zręcznego i elastycznego, i klucze św. Piotra powierzono najlepszemu uczniowi tej szkoły politycznej, długoletniemu współpracownikowi w gabinecie stanu Leona XIII — Benedyktowi.

Powierzone sobie zadanie spełnił Benedykt XV znakomicie. Utrzymał się na stanowisku neutralności najściślejszej wobec obu stron wojujących. Z żadną z nich nie wytworzył stosunku niebezpiecznych sprzeczności. Co mogła zrobić zręczność i wytrawność polityczna, zostało zrobione. Pod względem czysto politycznym, papiestwo wyszło z tej wielkiej próby, jaką była dla niego wojna światowa, obronnie.

Ale po zagadnieniach politycznych przyszła kolej na większe, bardziej podstawowe, bez porównania też trudniejsze zagadnienia kulturalno-społeczne. W grze są najgłębsze podstawy życia kulturalno-historycznego narodów europejskich. Podstawy, których tak wielką i potężną część stanowi katolicyzm właśnie. Gdy z jednej strony wzrosły niebezpieczeństwa, z drugiej otwarły się także i widoki nowych sukcesów, o których od czasów Focjusza marzono tylko, ale w które nie wierzono. Schizmatycki wschód europejski przebywa najstraszniejsze z widzianych przesileń wewnętrzne. Runął tam stary świat pojęć, z pod grubej warstwy gruzów, błota i krwi, powstaje nowy. Jaki, nikt nie odgadnie. Ale każdy zrozumie, że problem religijny europejskiego wschodu uzyskał nagle aktualność, której od wieków nie miał. Namiestnik Chrystusa w Rzymie nie będzie mógł pozostać na to obojętnym.

Ale świat współczesny rządzony jest przez przeciętności. Panują one także w kolegjum kardynałów rzymskich, w którem nie zaznaczyła się ani jedna wybitniejsza na prawdę indywidualność. Opinja publiczna zwraca uwagę tylko na dwie osobistości z tego koła, które przemawiają do niej nietyle swą własną siłą, ile faktem, że w ciągu lat przyzwyczajono się łączyć z niemi reprezentację tych właśnie dwóch zasadniczych kierunków, — przystosowania i negacji w stosunku do dokonujących się dokoła zmian. Więc z jednej strony G a s p a r i, z drugiej M e r r y d e l V a l. Gaspari to szkoła polityczna Leona XIII. W tym charakterze Benedykt zostawszy papieżem, obdarzył purpurą swego młodszego pomocnika i zrobił go swoim sekretarzem stanu. Dzisiaj Gaspari sprawuje godność camerlenga i dzierży rządy kościoła na czas sediswakancji. Reprezentuje on ideę przystosowania się, ugody i kompromisu z nowemi prądami i nowym czasem. Przeciwstawieniem jego jest Hiszpan Merry del Val, sekretarz stanu Piusa X, reprezentant idei negacji i oporu wobec zachodzących w świecie nowości, a spotęgowanej równocześnie troską o czystość i prostolinijność odwiecznych zasad kościoła.

Opinja publiczna w Europie od dawna przyzwyczaiła się określać oba te kierunki, jako jezuicki i dominikański. Jezuicki, to jest ten kompromisowy, reformistyczny, zręczny, życiowy. Dominikański, opierający się na tradycjach przewagi hiszpańskich wpływów w kościele, to surowy, nieugięty, pietystyczny, niejako ortodoksalny. Opinja ta ma swoje podstawy. Dwa najpotężniejsze zakony katolickie — Dominikanie i Jezuici, — są do dzisiaj głównemi zarówno filarami jak organami tej przedziwnej organizacji, którą kościół katolicki przedstawia. W łonie tych dwóch zakonów, a nie gdzie indziej, lęgną się i przetwarzają ideje kierownicze, które potem do wykonania przechodzą do odpowiednich miejsc hierarchji. Tam pracują te zbiorowe inteligencje, któremi kościół katolicki stoi i utrzymuje się wśród tylu przeciwności. To też siedzący w Rzymie dwaj generałowie tych dwóch zakonów, jakkolwiek pozostają sami w nieprzeniknionym cieniu, wywierają pośrednio potężny wpływ na wybór papieża. Walka kierunków jest przez nich głównie w istotnej swej, bo ideowej, części prowadzona.

Jak wypadnie obecne starcie się tych dwóch historycznych prądów w kościele, okaże niebawem wynik rozpoczętego conclave. Niebawem też będziemy już mieli pewne dane do przewidywania, czy kościół rzymski w najogólniejszych linjach swej polityki pójdzie w kierunku kompromisów na zewnątrz i pewnej modernizacji na wewnątrz, czy też szukać będzie nowych źródeł mocy w twardem i nieprzejednanem bronieniu swych podstawowych zasad na zewnątrz i w energiczniejszem ściągnięciu cugli karności, dyscypliny i obedjencji na wewnątrz.

Wytyczne w wyborze papieża i sekretarza stanu

Rzym, 1 lutego (PAT). Pojawia się tutaj coraz większe zainteresowanie co do ewentualnej osobistości sekretarza stanu przy nowym papieżu. Wobec pewnych trudności, jakie nastręcza obecnie conclave, w dyskusji ściśle są wiązane ze sobą dwie grupy, to jest sprawa wyboru papieża oraz sprawa wyboru sekretarza stanu. Zdaje się zaznaczać tendencja **wyboru na papieża osobistości, wyróżniającej się świątobliwością, natomiast polityki na sekretarza stanu.** Jako kandydatów do objęcia sekretarjatu stanu wymieniają Gasparego, Pacellego i Cerettiego.

»PAPABILI«.

Rzym, 1 lutego (PAT). W kołach dobrze poinformowanych wzmacnia się opinja, że pomiędzy kandydatami powszechnie wymienianymi, największe szanse posiadają La Fontaine, reprezentujący prawe centrum, nieprzejednane w kwestji rzymskiej (w stosunku do Kwirynału), lecz przeciwne wprowadzaniu polityki do spraw kościoła, dalej La Aozdi, znany ze swojej energji, której dowody złożył przy reorganizacji spraw kościelnych na Sycylji. Ma on opinję człowieka wyjątkowej mądrości i świątobliwości, należy do lewego centrum, w sprawie rzymskiej i jest raczej pojednawczy a wogóle przeciwny politykowaniu kościoła. Na ostatek Aparenti, którego kandydatura jest możliwa w razie dojścia do kompromisu pomiędzy prądami. Jest to najmłodszy z kardynałów i należy do centrum umiarkowanego. Raffi uważany jest za najbardziej przygotowanego do objęcia stolicy Apostolskiej. Reprezentuje on centrum, a w kwestji rzymskiej jest pojednawczy.

KARDYNAŁ MERCIER W RZYMIE.

Rzym, 1 lutego (PAT). Belgijskiemu kardynałowi Mercierowi zgotowano w Rzymie **niezwykłe przyjęcie.** Dziennik »Epoca« zamieszcza długi wywiad z kardynałem. Mówiąc o zmarłym papieżu Benedykcie XV, kardynał oświadczył: Ubolewam, że śmierć nieprzewidziana i przedwczesna przeszkodziła Benedyktowi XV dokończenia podjętego dzieła. Śmierć Benedykta XV można porównać ze śmiercią wielkiego artysty, który nie zdążył dokończyć rozpoczętego dzieła. Wkońcu dziennik daje wyraz żalowi, że kardynał Mercier nie jest Włochem. **Wielkiego papieża** — mówi autor artykułu — **mógłby posiąść kościół w osobie tak wielkiego człowieka.**

Pierwsze posiedzenie Sejmu wileńskiego

Wilno, 1 lutego (AW). O przebiegu pierwszego historycznego posiedzenia Sejmu wileńskiego nadchodzą następujące szczegóły: Budynek sejmowy przepełniony. Wszędzie widać grupki bardzo posłów, bardzo przedstawicieli prasy i rządu, a wreszcie słuchaczy przybranych w uroczyste stroje, oczekujących z przejęciem doniosłość historycznego dnia. Około godz. 12 w południe zaczęła się zwolna zapełniać sala obrad. Kilkanaście minut po 12 była już całkowicie pełna. O godz. 12 m. 30 rozległ się dzwonek, znak rozpoczęcia się obrad. Wszyscy posłowie zajęli swoje miejsca.

Prezes Tymczasowej Komisji Rządzącej Mejsztowicz otwiera Sejm wspomnieniem **czynów Naczelnika państwa Piłsudskiego i uwolnienia Wilna.** Mejsztowicz zawołał w trakcie swego przemówienia: »Cześć Mu i chwała«. W tej chwili wszyscy posłowie powstają z miejsc i rozpoczynają bić gromkie oklaski. Prezes Mejsztowicz wspomina dalej czyn **jen. Żeligowskiego,** a i to wspomnienie witają posłowie grzmotem oklasków i okrzykami **»Cześć Żeligowskiemu i jego żołnierzom!«** Mejsztowicz wspomina **dalej o poległych bohaterach w walce za wolność i oswobodzenie Wilna, a tę wzmiankę Sejm przyjmuje powstaniem i głębokiem milczeniem.** Mejsztowicz przechodzi dalej do omówienia sprawy wyborów sejmowych. Stwierdza ich całkowitą **bezstronność, wielki udział uprawnionych w głosowaniu i całkowite uzasadnienie prawne Sejmu.** Oświadcza imieniem Tymczasowej Komisji Rządzącej, że **Sejm ma prawa decyzji we wszystkich sprawach, a woli jego podda się bezwzględnie Komisja Rządząca.** Mowca wspomina dalej **o obcych narodowościach, które częściowo tylko sprzeciwiały się wyborom, w znacznej jednak części wzięły w nich udział.** W zakończeniu swem Mejsztowicz rzucił krótki przegląd wielkich wydarzeń ostatnich lat, poczem wskazuje na wielkie zadania Sejmu i wyraża życzenie, aby Sejm przejął najlepsze nasze tradycje narodowe i polityczne i w całej pełni je zachowywał.

Prezes Mejsztowicz zaprasza wreszcie najstarszego z posłów, arcybiskupa Hryniewieckiego, o przewodniczenie obradom. Arcybiskup Hryniewiecki rozpoczyna swą mowę słowami: »Niech będzie pochwalone imię Jezus Chrystus, niech będzie pochwalone imię Tego, który wywiódł nas przez morze łez i krwi«. Arcybiskup wspomina następnie swe własne życie i cierpienia i oświadcza, że wszechmoc Boża jest większą, aniżeli złość i nienawiść wrogów Polski. Kończy mowę swą oświadczeniem: **»Ta ziemia jest polską, tu bowiem spoczywają prochy polskich pradziadów, tutaj jaśnieje Matka Boska Ostrobramska, tutaj żył św. królewicz Kazimierz.** Oby dzień dzisiejszy był triumfem świętej sprawy! Pokój Wam! Pokój ziemi tej, a co do mnie, to odpuść Panie w pokoju sługę Twego, albowiem oczy Jego oglądały zbawienie«. Wrażenie przemówienia arcybiskupa Hryniewieckiego było wprost olbrzymie, u wielu widziano łzy w oczach. Po przemówieniu arcybiskupa posiedzenie zamknięto, następne wyznaczono na godz. 5 popołudniu.

ZASTRZEŻENIA RZĄDU POLSKIEGO.

Warszawa, 1 lutego (AW). Dzienniki donoszą, że **w kołach rządowych twierdzą, iż rząd liczy się z możliwością natrafienia na trudności w sprawie wileńskiej. Na wypadek, gdyby istotnie program rządu w sprawie wileńskiej nie znalazł oddźwięku w wileńskiej opinji politycznej, to rząd gotów jest wyciągnąć jak najdalej idące konsekwencje.**

RAUT POLITYCZNY.

Wilno, 1 stycznia (PAT). Wczoraj odbył się raut u prezesa Mejsztowicza, przy udziale przedstawicieli duchowieństwa, ugrupowań społecznych, władz, klubów poselskich, delegacji Ligi Narodów i komisji kontrolnej. **Omawiano głównie sprawę wyboru marszałka Sejmu. Dotąd nie doszło do porozumienia w tej sprawie.**

SPRAWA REGULAMINU SEJMOWEGO.

Wilno, 1 lutego (AW). Tymczasowy regulamin sejmowy ma obowiązywać **tylko na pierwszem posiedzeniu, poczem ma być przekazanem specjalnej komisji do ponownego opracowania.** Według tymczasowego regulaminu wszystkie projekty ustaw mają być uchwalone **tylko w jednem czytaniu. Prawica proponuje, by Sejm wybrał jedną tylko komisję główną z szeregiem podkomisyj. Lewica domaga się, by interpelacje poselskie były najpierw odczytywane na plenum Sejmu, a potem dopiero, by je przekazywano odpowiednim komisjom.**

SPÓR O MIEJSCA W SALI OBRAD.

Wilno, 1 lutego (AW). Na pierwszem posiedzeniu konwentu seniorów sejmowych nie przyszło do porozumienia pomiędzy P. S. L., a posłami Rad Ludowych, którzy z nich mają zająć miejsca **bardziej na lewo w sali obrad.**

Fałszywe wiadomości o rokowaniach polsko-litewskich

Warszawa, 2 lutego (Tel. wł.) W prasie zagranicznej pojawiły się wiadomości o odbywających się w Kłajpedzie **rokowaniach między upoważnionymi przez rząd polski i litewski delegatami.** Tematem rokowań **poza zwykłemi sprawami spornemi ma być również kwestja zużytkowania przez Polskę portu w Kłajpedzie.** Jak się informujemy ze źródła miarodajnego, wiadomości te są bezpodstawne.

Delegacja polska do Genuy

Warszawa, 2 lutego (Tel. wł.) Prace przygotowawcze dla delegacji, która weźmie udział w konferencji genueńskiej, trwają w dalszym ciągu. **Referat finansowy powierzono p. Szarskiemu, referat hutniczo-górniczy p. inż. Rogoskiemu, referat cukrownictwa p. Hamdkiemu,** głównemu dyrektorowi Syndykatu cukrowniczego.

Rokowania z Ukrainą sowiecką

Warszawa, 2 lutego (Tel. wł.) Poseł Ukrainy sowieckiej p. Szumskij **niezwłocznie po przyjeździe złożył wizytę ministrowi Skirmuntowi** i konferował z nim na temat terminu rozpoczęcia **rokowań ekonomicznych. Na konferencji** ustalono, że termin rozpoczęcia **rokowań** może być wyznaczony dopiero po przybyciu do Warszawy, desygnowanych przez rząd ukraiński rzeczoznawców. Natomiast nieoficjalne rokowania **już się faktycznie rozpoczęły z dniem wczorajszym** na konferencjach, jakie prowadzono ze strony ukraińskiej, z kierownikiem ministerstwa przemysłu i handlu Strassburgerem.

ZWŁOKA W PODPISANIU UKŁADU Z FRANCJĄ.

Warszawa, 1 lutego (AW). Podpisanie układu francusko-polskiego uległo pewnej zwłoce.

Nowy prezydent gabinetu litewskiego

Kowno, 1 stycznia (PAT). Dotychczasowy minister finansów Galwanauskis mianowany został prezydentem rady ministrów.

Krwawy atak Niemców na Francuzów

Katowice, 1 lutego (PAT). W Gliwicach w nocy z poniedziałku na wtorek przyszło do wymiany strzałów między **Francuzami a Niemcami.** Strzelanina rozpoczęła się o godz. 2 i pół nad ranem i trwała **przeszło godzinę.** Według urzędowych doniesień **uzbrojeni Niemcy cywilni napadli na budynek, w którym mieszczą się wojska francuskie. Ma być dwóch Francuzów zabitych. Ogłoszono stan oblężenia w mieście i okolicy,** w czasie od godz. 8 wieczór do 5 rano nie wolno wychodzić bez pozwolenia na ulicę. Komenderujący jenerał francuski ogłosił do ludności odezwę, wzywającą do spokoju i grożącą ostremi karami za przekroczenie przepisów o stanie oblężenia.

STEFANJA TATARÓWNA.

Jak Mistrz Twardowski szukał prawd niezdobytych

(Dokończenie).

Mistrz ukłonił się nisko niewieście. Omal głową nie sięgnął podłogi i rzekł do niej, gdy już odchodziła:

— Dziękuję ci niewiasto ty mądra za naukę, coś dała mistrzowi. Wielkie słowa wyrzekłaś ty bowiem, takie wielkie, żem pełen podziwu. Chylę głowę, nic pomóc nie mogąc, bowiem mądrość człowieka jest niczem. Zobaczyłem jej koniec oczyma.

* * *

Północ już była, kiedy przyszła do niego sama królewska Mość.

— Tuś królu?

— A tum, jako i inni głupcy co do mędrców łażą.

— Możny jesteś, mogłeś mię powołać.

— Na jedno możny jestem, a na drugie ostatni z ostatnich.

— Doszedłeś wreszcie do tego?

— Chciałeś, by gawiedź naigrawała z królewskiego bólu, że mędrca przywodzi na lekarstwo? Ta prawda nie będzie znaną pospólstwu. Takim biedny — takim biedny. Jak zawsze człowiek, gdy w sobie nie widzi lekarstwa Kto w sobie lek widzi, już go nie potrzebuje. A mędrzec wywołać je jeno może. Niechże wywoła.

— Śmiertelna tęsknota cię żenie.

— Śmiertelna mię żenie tęsknota. Bym choć jedną godzinę dnia, choć jedną chwilę był od niej zwolon, rzekłbym, że tę chwilę szczęśliwym jestem człowiekiem. — Nigdy. — nigdy. Gdy z tobą oto mówię, nią myśl moja pełna. Gdy sprawy państwa na głowę się walą, głowa moja o nich myśleć nie zdolna. Ani mię sen ułapi, ani mię marzenie ucieszy — ani mię radość jaka ożywi, ani boleść cudza obchodzi. Jeśli możesz, to daj mi jaki wielki ból, coby żarłby mi członki, abym o nim myśląc, zapomnieć mógł o tamtym.

— Gdybym mniej widział, o królu, tobym mówił: Publiczną zajmij się sprawą, nie odrywaj od niej głowy i serca — a potem mówiłbym ci: Idź do ksiąg, do źródła mądrości niebieskiej czy ziemskiej — naturę i ducha badaćbym ci zalecał. Ale ja, co tyle widziałem, powiem: Nie dla ciebie to królu — niezdolen ty jesteś tej mocy dobyć z siebie. Wielcy tego świata bowiem często mali bywają duchem.

— Od kogo to słyszeć muszę? Od starca zasuszonego nad książką w ciemnej skale.

— A tak, a tak! I ten starzec nawet podobnem ci głupstwem nie odpowie, bo widział wiele. Ciebie więc tylko złudzeniem leczyć mogę.

— Daj mi złudzenie! Pokaż choć na chwilę jej obraz — tyś co dnia pokazywać go zdolen, zasypię cię złotem.

Uśmiechnął się mistrz na słowo „złoto".

— Nie widziałeś go tyle, królu, ile ja go zrobić mogę — ale gardzę tą podłą materją. Stworzyć ci mogę złudę, bo taka moja wola, a wola ta — wierzaj — więcej może, niż królewska. Chcę się przytem dowiedzieć czegoś nowego, bo człowiek, widzisz, uczy się ustawicznie nawet od głupszych od siebie.

Zgrzytnął król, ale że był niemocą wewnętrzną przygnieciony zjadł tę pigułkę, spokorniał jeszcze więcej i prosić począł o złudę.

— Dam ci królu. — Jeden tylko wypełnisz warunek — żaden jeszcze nie spełnił go z ludzi. Gdy ci marę pokażę, jak żywą, sama stanie przed swem obliczem, jako wtedy — pamiętasz — w ogrodzie. Nie masz do niej odezwać się słowem, ani dotknąć dotknięciem zefiru, bo inaczej przenigdy nie wróci, a ty bólu nie zgasisz już niczem. — Rozważ dobrze, czy warto próbować.

— Nie mam mistrzu wyboru żadnego.

Wyczarował mistrz scenę przecudną. Tam w wileńskim ogrodzie wieczorem, rzewne grały słowików lamenty i fontanny spadały, spadały.... Wszystko było jak tego wieczora kiedy miłość jej swoją darował. Pośród kwiatów stanęła na łące rozśpiewanej, grającej i wonią kołyszącej — stanęła w tej szacie białej, lekkiej, alabastrem cała podobna.

I znowu mistrz się musiał przekonać, jak jak próżno od człowieka wymagać zwycięstwa ponad siły śmiertelne. Pół martwy upadł król, gdy mu obraz z przed oczu zniknął nagle, i ręce w ciemności w próżnię zimną wyciągnął. A trwały, jak je w ciemność wyciągnął, niezgięte.

— Pocóż próżno wyglądam i pytam o to wiecznie, com wiedzieć powinien, stary mistrz, bez pytania żadnego. A potem się zadumał nad sobą.

Czego szukam? Takiej pono rzeczy, której nigdy nie będzie na świecie. — Ale to, co jest na świecie, znać — cóż za radość? Ale to wiedzieć, co napisane w przyrodzie, cóż za rozum? A potem powtarzał sobie w myśli, jakby chcąc wbić w pamięć na wieki:

Nie może nikt stanąć ponad siebie. Bo gdyby stanął ponad siebie, toby znalazł te prawdy niezbadane. Taksamo było mi trudno wyleczyć tego skąpca, jak usunąć żądzę ze świata. — Tę żądzę, źródło zła. I nie mogę powiedzieć, czy łatwiej młodość minioną powrócić, czy miłość przyziemną na niebieską zamienić? I nie wiem, co łatwiej, czy umarłego przywołać do życia, czy zrobić, aby tęskniący przestał pożądać i tęsknić. Zniszczyć żądzę, to jest zniszczyć życie A jeśli się ich nie zniszczy, to życie zawsze marne będzie i prawdy wieczne nigdy odgadnione nie będą. Bo one je zawsze zakryją Ja sam....

I zrozumiał swą nędzę, że splątał się z duchem ciemności, choć żywił dlań największą pogardę

Te siły tamują nam drogę do tajnych prawd. A gdyby je można zwyciężyć przez siły nowe? Ja już nie znajdę w sobie mocy na nie — ale czuję niezgłębioną tęsknotę. A taka tęsknota początkiem być musi drogi.

Myślał nad trzema nieszczęśliwcami, którzy przyszli do niego. Uleczyłbym ci ich, bym umiał kierować siły na inne drogi, jak heros łożysko rzeki.

Ten skąpiec musiałby tylko kochać człowieka równie jak złoto, a to, co jest dla niego nieszczęściem i męką, na rozkoszby się największą zmieniło.

Aż zdumiał się nad sobą, gdy te wnioski wyprowadził, aż jaśniej zrobiło mu się na duszy.

A ta kobieta nie pragnęłaby nigdy powrotu urody, gdyby miłość poznała niebiańską. Do tej prawdy tak późno doszedłem. Może starość mię do niej prowadzi. Czyżbym ujrzał w sił krasie i uznał?

A ten trzeci, jak byłby szczęśliwy, by tęsknotę za człekiem chciał przemienić w tęsknotę za prawdą. A zmieni ci ją, kiedy mego dosięgnie żywota. Cóż powiadam? Chwilami jak człowiek mówię, który nie wierzy w przemianę, bo przemiana przychodzi po czasie, a w swym czasie przyjść nigdy nie może.

Ale spokój jął w niego wstępować — mówił sobie, — schyliwszy skroń jasną. Drogę widzę. — Nie dalej źrenice nie wyśledzą, gdzie kres jej i prawda, ale drogę widziałem oczyma. Tamci dążyłbym, gdyby żywota użyczyły mi siły wieczyste. — Wartoby mi żyć było, o warto, by nią dążyć do świata przemiany, aby siły, co są nieugięte i kierują człowieka w otchłanie, w te zamienić, co wiodą do słońca, w te przeczyste a mocne potęgi.

Tamci prawdy przezemnie szukane leżeć muszą, tam może ich człowiek już nie żąda, bo znalazł praźródło wielkich rzeczy, o małe nie pyta.

Potem mu się w tej chwili zdawało, że niebiosy zobaczył oczyma, jak rozwarły się nad nim przeczyste, a on tylko iść będzie pragnieniem i wyciągać w tęsknocie ramiona.

Ale nigdy nie znajdzie. I zwiśnie w środku drogi, gdy śmierć go zawoła.

———0———

Polemika o konferencje

Lloyd George w ostatniej swojej mowie, wygłoszonej wobec 6 tysięcy wyborców, wystąpił jako gorący zwolennik konferencyj czy kongresów, choćby w nich miało wziąć udział nawet 1.000 delegatów. Nie tak dawno, bo w ubiegłym roku, premjer angielski wyraził się dosyć lekceważąco o konferencjach, jeżeli więc obecnie tak gwałtownie zmienił swoje zdanie, to świat szuka tej zmiany w przyczynach takiej ewolucji. Podobno istnieje tylko jedna, a mianowicie ta, że Poincare, nowy prezydent gabinetu francuskiego, oświadczył, że w pewnej mierze należy powrócić do dawnych metod dyplomatycznych i mniej polegać na konferencjach wielkich.

Dnia 28 bm. lord Grey, przemawiając w Londynie, uczynił następującą uwagę: »Przywrócenie dobrych stosunków pomiędzy Anglją a Francją jest rzeczą najbardziej żywotną, jaka dzisiaj istnieje w polityce europejskiej. Ale dopóki oba rządy nie będą wobec siebie przepełnione tem zaufaniem, które istniało dawniej, nie będzie miała powodzenia żadna konferencja celem odbudowania Europy«. Uwagę tę wypowiedział ten mąż stanu, który przez dziesięć lat kierował zewnętrzną polityką Anglji i którego sąd ma w kraju i za granicą dzisiaj jeszcze swoją wagę i powagę.

Nawiązując do mowy lorda Greya przypomina »Le Temps« poszczególne konferencje, których dzieje są bardzo pouczające. I tak w jesieni 1912 r. podczas wojny bałkańskiej Poincare, ówczesny minister spraw zewnętrznych, wystąpił z propozycją zwołania konferencji, w której miał wziąć udział przedstawiciele trójprzymierza (triple-alliance) i trójporozumienia (triple-entente). Poincare ofiarował im gościnę w Paryżu, jednakże zaznaczono, że pewne mocarstwa miały w Paryżu przedstawicieli, z którymi rozmowa nie zawsze byłaby łatwa i swobodna, a mianowicie Izwolski.

Wobec tego rząd francuski z własnego popędu zgodził się na to, aby konferencję zwołano do Londynu i właśnie lord Grey, wtedy jeszcze »sir«, miał jej przewodniczyć. Mocarstwa nie wysłały do Londynu żadnego premjera, ani żadnego męża stanu, i nie było też ani operatorów kinowych, ani gry w golf. Ambasadorowie trójprzymierza i trójporozumienia siedzieli obok siebie, a nawet — o ile się nie mylimy — było pokrewieństwo pomiędzy dwoma dyplomatami, którzy nie należeli do tego samego obozu. Pracując bez hałasu, uratowali naówczas pokój wśród wielkich mocarstw. O to właśnie chodziło.

Przejdźmy do 1914, do konferencji, która miała się odbyć w wilję wojny, gdyby wysłuchano rad Anglji. Chociaż te szczegóły są jeszcze w pamięci tych wszystkich, którzy nie mają powodu do zapominania o nich, zatrzymajmy się przy okoliczności, o której wspomniał lord Grey. Dnia 26 lipca 1914 r. dowiedziano się, że Austro-Węgry odmawiały bez podania powodów przyjęcia odpowiedzi Serbji i że austro-węgierski poseł opuścił natychmiast Belgrad. — Otrzymawszy te wiadomości, lord Grey tego samego dnia telegraficznie zwrócił się do Paryża, Berlina i Rzymu z propozycją zwołania konferencji. Zaproponował natychmiastowe zwołanie ambasadorów Francji, Niemiec i Włoch dla znalezienia środków, mogących zapobiec komplikacjom. Następnie otrzymał od ambasadora angielskiego w Paryżu zawiadomienie, że rząd francuski zgodził się na tę propozycję. Rząd włoski zrobił to samo — tylko Berlin pominął ją milczeniem.

Odmowa Niemiec była stanowczym zwrotem ku wojnie. Ks. Lichnowski, ambasador niemiecki w Londynie, pisał w swoim słynnym memorjale: »Gdyby chodziło tylko o tylko jednego gestu z Berlina, aby Berchtold poprzestał na sukcesie dyplomatycznym i uspokoił się po odpowiedzi Serbji. Ale tego gestu nie uczyniono. Przeciwnie parto do wojny«. Dnia 28 lipca Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbji, dnia 29 lipca Belgrad był bombardowany.

Jak widzimy, konferencja w r. 1912, która miała dobre wyniki, nie była konferencją masową po myśli Lloyd Georgea, lecz konferencją całkowicie po myśli Poincarego. Obradowali ambasadorowie dwóch obozów, a nie wzywali zbyt licznie powołanych do tego delegatów. Konferencja, którą w r. 1914 chciał tak zwołać lord Grey, była również w stylu Poincarego.

O co właściwie rozchodzi się p. Lloyd George? Czy nie chce mieć przed sobą jak największe forum, na które oddziaływał sugestywnie — forum nie złożone z zawodowych polityków i dyplomatów, natomiast Poincare pragnie usunąć przeszkody dyplomatyczne i działać rzeczowo. Zdaje się chyba złoty środek.

Daniny państwowe

(Dokończenie).

5) OSOBY PRAWNE.

Osoby prawne, obowiązane do publicznego składania sprawozdań (spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpow., stowarzyszenia zaliczkowe i t. d.) podlegają szczególnemu podatkowi zarobkowemu za rok 1921 z wyjątkiem tych, które zostały już za rok pomówienia przemysłu naftowego, płacą 10 do 15 procent od kapitału zakładowego (akcyjnego, własnego) i t. d., tudzież zapasowego i rezerwowego według stanu w dniu ogłoszenia ustawy, to jest 7 stycznia 1922 roku. Miasta ... spółki handlowe i bankowe, powstałe przed 1 stycznia 1920 roku, płacą 15 procent, a wszystkie inne osoby prawne 10 procent od wykazanych kapitałów.

Osoby prawne, które nabyły nieruchomości, narzędzia produkcji lub patenty przed rokiem 1920, to następnie przewartościowane w ten sposób, że mnożą się dotyczące cyfry przez 5 do 20 według czasu nabycia od 1 stycznia 1916 do końca 1919 roku. Według rozporządzenia wykonawczego specjalne rezerwy, przeznaczone dla pokrycia strat, również mogą być doliczone do kapitału zakładowego.

Wolne są od daniny państwowe związki samorządowe, instytucje humanitarne i oświatowe, instytucje ubezpieczenia społecznego, związki zawodowe, współdzielnie aprowizacyjne i ich związki, a nadto specjalnie od tej daniny są wolne komunalne kasy oszczędności i instytucje, emitujące listy zastawne, o ile nie posiadają kapitału zakładowego.

Zgłoszenie i sposób wypłaty, odwołanie i ulgi, jak przy poprzedniej kategorji.

Na tem kończą się kategorje płatników daniny.

Przejdę do ogólnych przepisów, o ile już poprzednio nie zostały przedstawione.

Art. 16 ustawy dopuszcza zmiany podstawy obliczenia daniny, mimo, że wymiar podatku, który stanowi tę podstawę (n. p. wymiar podatku zarobkowego, gruntowego, czynszowego i t. p.) stał się prawomocnym. Jeżeli ów podatek był w swoim czasie niesłusznie wymierzony, to niesprawiedliwość potęguje się przez mnożnik daninowy. — Wskutek tego ustawa przewiduje w artykule 16, że Izba skarbowa może przy załatwieniu odwołania od wymiaru daniny zmienić już prawomocną podstawę podatkową — oczywiście na korzyść płatnika — jeżeli uważa, że są ku temu słuszne podstawy i że wymiar podatku zarobkowego lub t. p. dla celów tegoż podatku zostaje nienaruszony.

Postanowienie to obowiązuje przy wszystkich kategorjach danin. Ustawa jest pod tym względem bardzo niewyraźna, ale interpretacja, przezemnie podana, wynika jasno z motywów komisji.

Ustawa przewiduje dalej ulgi **co do terminów płatności daniny.** Płatność daniny można odroczyć lub rozłożyć na raty na okres nie dłuższy, niż 12 miesięcy za zapłatą odsetek zwłoki po 1% miesięcznie. Do kwoty daniny 100.000 Mkp. należy załatwienie tej sprawy z reguły do komisji obywatelskiej, przy kwotach wyższych do Izby skarbowej. Odwołanie od odmowy również załatwia Izba skarbowa.

Wyjątkowo można odroczyć płatność daniny, przypadającej od właściciela nieruchomości miejskiej do lat 5, do czasu wcześniejszej sprzedaży nieruchomości za opłatą 6% za zwłokę rocznie i tylko wtedy, jeżeli właścicielką jest wdowa lub sierota, a wysokość rocznego dochodu właściciela realności nie przekracza uposażenia urzędnika państwowego XI. rangi.

Ulgi przyznaje się wogóle tylko na prośbę płatnika. Wyjątek stanowią ulgi przy daninie, od gruntów opłacanej według podatku gruntowego, które z reguły zostają przyznane z urzędu. — Prośbę o ulgi należy wnosić w ciągu 30 dni, licząc od ogłoszenia rozporządzenia wykonawczego, t. j. do dnia 6 lutego b. r., do władzy podatkowej I. instancji, w pewnych wypadkach do Izby skarbowej.

Postanowienia karne ustawy tyczą się naruszeń przepisów ze strony zarządów gminnych lub funkcjonarjuszów gminnych, dalej zarządców instytucyj (osób prawnych), płatników z tytułu wykonywania zawodów wolnych, dalej płatników z powodu posiadania automobilu i t. p. i z tytułu wykonywania przemysłu naftowego. Kara wynosi do miljona Mkp. i dyktuje areszt do 3 miesięcy, lub też jedną z tych kar. Władze skarbowe mogą wnosić skargę albo do sądów, albo do władz administracyjnych. Rekurs idzie do województwa, a strona następnie może wnieść odwołanie do sądu okręgowego. Odwołanie nie wstrzymuje ściągnięcia grzywny pieniężnej, wstrzymuje tylko wykonanie aresztu.

Wedle motywów komisji, spodziewany jest z daniny dochód ogólny około 80 miljardów Mkp, w tem 50 miljardów z rolnictwa, 24 i pół miljarda z przemysłu i handlu. Obliczenia komisji są jednak bardzo problematyczne, bo opierają się częściowo na datach przestarzałych i na kalkulacjach nieścisłych.

Pytanie zachodzi, czy wskazanem było nałożyć obecnie daninę i jak dalej należy postępować, ażeby przywrócić równowagę budżetową. Otóż nie ulega wątpliwości, że dla równowagi budżetowej danina stanowi stosunkowo mało znaczący czynnik, bo daninę można tylko raz nałożyć, a budżet wymaga corocznych wpływów regularnych. Najważniejszą tedy jest u nas rzeczą: zorganizować wreszcie należycie na całym obszarze państwa wymiar i **pobór podatków** w sposób systematyczny i racjonalny, a w tym względzie w pierwszej linji należy odpowiednio urządzić rozdział i pobór podatku dochodowego.

Minister skarbu powinien tedy skierować akcję głównie w kierunku wyrobienia sztabu urzędniczego, a pierwszym krokiem powinno być uregulowanie należyte poborów urzędniczych, bo tylko w razie należytego wyposażenia urzędników można się spodziewać sprężystego i należycie zorganizowanego urzędowania. Dr Adolf Gross.

Opłata daniny państwowej

Izba skarbowa ogłasza:

Prace około zamykania (obliczenia) ksiąg daniny podatku gruntowego, domowego (czynszowego, klasowego) i zarobkowego są na ukończeniu. Księgi te zostaną w najbliższych dniach wyłożone w magistratach (w zwierzchnościach gminnych) do wglądu na przeciąg dni 14. **Księgi te zastępują nakazy płatnicze, które nie będą doręczane.** Przeciw obliczeniu umieszczonej w księgach daniny wolno wnieść odwołanie do Izby skarbowej w przeciągu dni 14-tu i to od daniny z tytułu podatku gruntowego, domowego (czynszowego, klasowego) przez odnośne urzędy podatkowe (kasy skarbowe), a z tytułu podatku zarobkowego przez inspektoraty skarbowe (administrację podatków).

Zarazem przypomina się, że termin podań o ulgi, względnie o zwłokę w płaceniu daniny upływa już w dniu 6 b. m.

Zgon słynnego podróżnika

Śmierć Shackletona, słynnego podróżnika do bieguna południowego, wywołała tem większe wrażenie, że zmarły odznaczał się żelaznem zdrowiem i był jeszcze w sile wieku. Urodzony w roku 1874 w Irlandji, wstąpił, jako porucznik, do wojennej marynarki angielskiej i w roku 1901 wziął udział w wyprawie Scotta do bieguna południowego.

W roku 1908 Shackleton urządził pod swojem kierownictwem nową wyprawę do bieguna południowego, która przyniosła mu sławę. Z kraju Wiktorji, jako podstawy wycieczek, zdołał na saniach dotrzeć do bezpośredniej prawie bliskości bieguna południowego. W styczniu 1909 roku znalazł się Shackleton na szerokości geograficznej 88 stopni i 23 minut, o 680 kilometrów dalej, niż dotarł poprzednio Scott. Wyprawa Shackletona stwierdziła, że biegun południowy znajduje się na wyżynie lodowej, wznoszącej się na 3.000 metrów nad poziomem morza. Wulkan Erebus, odkryty przez Rossa, został zbadany, a osobna wyprawa stwierdziła położenie bieguna magnetycznego.

Tuż przed wojną zajmował się Shackleton organizowaniem nowej wyprawy. W październiku 1914 roku opuścił Shackleton Buenos Aires, ale wnet okręt jego ugrzęznął wśród lodów, a w roku 1915 zatonął. Uczestnicy wyprawy szukali ratunku na krze lodowej, z której następnie łodziami dostali się do jednej z wysp Shetlandzkich. We wrześniu 1921 roku urządził Shackleton trzecią wyprawę, która zbadała okolicę bieguna południowego.

Jak wczoraj doniosły telegramy, wyprawę do bieguna prowadzić ma w dalszym ciągu Frank Wilde.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 2 lutego.

NASTĘPNY NUMER »N. REFORMY« z powodu przypadającego dzisiaj uroczystego święta Matki Boskiej Gromnicznej, ukaże się w sobotę rano o zwykłej porze.

KOMUNIKAT O STANIE POGODY, wydany dnia 1 bm. o godz. 10 w nocy według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie przez dyrekcję okręgu regulacji rzek w Krakowie. Stan atmosfery: W dniu wczorajszym w całej Europie było przeważnie pochmurno z wyjątkiem Irlandji i zachodniego wybrzeża Norwegji. Temperatury poranne w Polsce wahały się w granicach od —2 do —11 (Poznań —2), Warszawa —8, Lwów —6, Pińsk —11). Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie —2, najniższa —8, (onegdaj w Zakopanem najwyższa +3, najniższa —12). Prognoza: Przeważnie pochmurno, umiarkowany mróz, mgła lub śnieg, wiatry lokalne.

Stan wody na rzekach w dniu 1 lutego 1922 o godz. 7 rano, według danych Dyrekcji okręgu regulacji rzek żeglownych w Krakowie: Kraków Wisła —214 zamarzn.; Warszawa Wisła +156 zamarzn.; Toruń Wisła +147 zamarzn.; Żywiec Soła +260; Nowy Sącz Dunajec +64; Przemyśl San —173.

DZIEŃ ŚWIĘTA MATKI BOSKIEJ GROMNICZNEJ. Święto Matki Boskiej Gromnicznej jest obchodzone uroczyście w Polsce. Lud wiejski dąży w tym dniu do świątyń pańskich z pięknie przyozdobionemi świecami woskowemi, które następnie kapłan święci po nabożeństwie. Panuje wiara wśród ludu, że płonąca gromnica, podana do ręki człowiekowi, leżącemu na śmiertelnej pościeli, koi jego cierpienia.

W kościołach w dniu tym rozlegają się ostatni raz kolendy.

Z świętem Matki Boskiej Gromnicznej łączy się wróżba gospodarska, że w dniu tym »niedźwiedź budę wali, albo ją poprawia«. O ile więc dzisiaj trzymać będzie mróz, możemy spodziewać się przesilenia zimy, w razie jednak odwilży »niedźwiedź budę poprawi«, a zimowe mrozy długo jeszcze będą nam dokuczać.

TOW. PRZYJACIÓŁ FRANCJI W KRAKOWIE, na posiedzeniu dnia 30 stycznia na wniosek swego prezesa prof. Morawskiego, prezesa polskiej Akademji Umiejętności, zamianowało przez aklamację swoim członkiem honorowym Boya (Tadeusza Żeleńskiego). Prezes Morawski w gorących słowach podniósł zasługi Boya dla zbliżenia polsko-francuskiego, oraz wyraził żywe ubolewanie z powodu zajść paryskich. Na tem samem posiedzeniu, na wniosek prez. Morawskiego, zamianowano przez aklamację członkiem honorowym jenerała Niessela, w uznaniu jego życzliwej i serdecznej pracy dla Polski.

KONSTYTUCJA ORZECZNICTWA KARNO-ADMINISTRACYJNEGO. Po onegdajszym odczycie prof. dra Kumanieckiego o projekcie ustawy, opracowanym przez ministerstwo sprawiedliwości w przedmiocie orzecznictwa karno-administracyjnego, odbyła się wczoraj w biurze i pod przewodnictwem wojewody dra Gałeckiego konferencja przy współudziale delegata ministra spraw wewnętrznych radcy ministerjalnego dra Jana Ossolińskiego, naczelnika oddziału jen. prokuratorji Rozwadowskiego, wiceprezydenta miasta dra Wielgusa, naczelnika wydziału Izby skarbowej Eustachiewicza, radcy policji dra Banacha, oraz licznie zgromadzonych urzędników województwa i starostw w Krakowie i Podgórzu.

Po szczegółowej dyskusji zebrani oświadczyli się równie jak prof. Kumaniecki za bezwzględnem, tak w interesie władzy państwowej, jak i obywateli, pozostawieniem przy władzach administr., zgodnie z konstytucją orzecznictwa karno-administracyjnego w dotychczasowych ramach i za powołaniem do życia sądownictwa administracyjnego, opartego na współdziałaniu czynnika obywatelskiego i sędziowskiego. Zebrani zaakcentowali nadto, że oddanie orzecznictwa administracyjno-karnego w III instancji pod kontrolę sądów byłoby w praktyce zupełnie niewykonalne, a to tak dla braku w sądach personalu, jak i znajomości ustaw i ustroju administracyjnego i nie znajduje uzasadnienia w przepisach konstytucji z uwagi na postanowienia art. 78 konstytucji. Projekt ustawy o powołaniu sądownictwa administr. winno opracować, zdaniem zebranych na konferencji, nie ministerstwo sprawiedliwości, lecz ministerstwo spraw wewnętrznych, jako jedynie znające potrzeby administracji państwowej.

DELEGACI CENTRALNEGO WARSZAWSKIEGO KOMITETU POMOCY DLA REPATRJANTÓW pp. redaktorowie Br. Barylski i Józef Siecinski przybywają dziś do Krakowa celem ustalenia akcji pomocy wspólnie z prasą krakowską. W tym celu odbędzie się dziś, we czwartek, o godz. 5 po poł. konferencja prasowa w lokalu redakcji »Nowej Reformy« obu delegatów z przedstawicielami prasy krakowskiej.

Następnie o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali Rady miejskiej odczyt p. Bronisława Barylskiego pt. »Wrażenia z niewoli bolszewickiej«. Następnie przemawiać będzie red. Józef Sieciński.

LEGITYMACJE KOLEJOWE DLA EMERYTOWANYCH NAUCZYCIELI. Ministerstwo oświecenia zawiadomiło inspektorów szkolnych, że nauczyciele emeryci mają prawo do legitymacyj kolejowych, jednakże legitymacje te mają formę odmienną od przepisanych dla nauczycieli czynnych. Legitymacje wydają Kuratorja szkolne, względnie min. oświecenia.

CENA SOLI NIEZNIŻONA. Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje: Wobec krążących pogłosek o mającej rzekomo nastąpić w krótkim czasie zniżce cen soli, które to pogłoski wytwarzają w handlu tym artykułem zastój, ministerstwo skarbu stwierdza, że zniżka cen soli w najbliższych miesiącach nie jest przewidziana.

ZGŁOSZENIA ZMIAN W SPRAWIE DODATKOWEJ APROWIZACJI ROBOTNIKÓW. Magistrat wzywa właścicieli i kierowników zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw robót publicznych i zakładów użyteczności publicznej, aby celem sprostowania rejestru pracowników uprawnionych do poboru dodatkowej aprowizacji robotniczej, zgłosili w wydziale IIIb magistratu Nr drzwi 25, dnia 3, 4 i 6 bm. wszelkie zmiany, jakie od ostatniego zgłoszenia zaszły w personalu tych pracowników, wskutek przybytku i ubytku pracujących.

REDUTA PRASY zgromadziła wczoraj niebywale na tegorocznych zabawach karnawałowych w Krakowie tłumy gości. Wielka sala Starego Teatru i wszystkie sąsiadujące z nią sale, westybule i górne sale wraz z galerją, przepełnione były rozbawionymi uczestnikami tej maskarady. Masek bardzo strojnych i pomysłowych było bardzo wiele. Ponad głowami wszystkich górował olbrzymi dziób bociana, maski wcale dowcipnej.

Na bal przybyło prezydjum miasta, prezydent Federowicz, wiceprezydenci Kolle, Sare i Wielgus, liczne grono radców miejskich, rektor Uniw. dr Nowak, prof. Estreicher, reprezentanci świata artystycznego, przedstawiciele sfer handlowych i przemysłowych miasta, wreszcie prasa krakowska z prezesem Syndykatu drem Beaupre i wiceprezesem Tow. dziennikarzy polskich, redaktorem M. Konopińskim.

Już o godzinie 1-szej wirujące pary z trudem przeciskały się w sali przez zbite falangi widzów płci obojga. W chwili, gdy słowa te piszemy, napływają jeszcze nowi uczestnicy zabawy, — która porywa w swój wir wszystkich obecnych i potrwa zapewnie do białego rana.

POŻARY. Wczoraj zawezwano straż pożarną na ul. Szlak 63, gdzie w piwnicy zapaliły się nagromadzone tam sienniki, słoma i różne rupiecie. Pożar, który zagrażał mieszkaniom parterowym tego domu, straż pożarna po dłuższej akcji ratunkowej ugasiła.

W drugim wypadku interweniowała straż pożarna przy ul. Pijarskiej 1, gdzie w gmachu Powiatowej Kasy Oszczędności zapaliły się sadze w kominie. Ogień ugaszono.

ZACZADZENIE. We wtorek w nocy wezwano pogotowie ratunkowe do domu przy ul. Zwierzynieckiej 34, gdzie Franciszka Nowelska, wdowa po urzędniku i jej córka 16-letnia Helena uległy zaczadzeniu, skutkiem wadliwości pieca. W niebezpiecznym stanie odwieziono je do szpitala.

OBŁAWA. Komisarjat III P. P. zarządził wczoraj w swoim rejonie obławę, podczas której aresztowano kilkanaście podejrzanych osób.

NA ŚLADACH SPRAWCÓW MORDU, POPEŁNIONEGO NA DWÓCH POSTERUNKOWYCH W CZERNICHOWIE. Jak się dowiadujemy, policja krakowska wpadła na trop sprawców mordu, dokonanego przed kilku tygodniami na osobach dwóch posterunkowych policji państwowej, na drodze między Rusocicami a Czernichowem. Śledztwo policyjne z łatwo zrozumiałych powodów trzymane jest w tajemnicy, aczkolwiek nastąpiło już aresztowanie jednego z bandytów.

UJĘCIE FAŁSZERZA LISTÓW PRZEWOZOWYCH. Organa policyjne przytrzymały na dworcu kolejowym podejrzanego osobnika, który początkowo podał, że jest obywatelem niemieckim, ma lat 23, i nazywa się Franciszek Wierzbicki. W toku dalszych indagacji zmienił swoje zeznanie, podając, że właściwe nazwisko jego brzmi Franciszek Brodnicki, a pochodzi z Pawłowia w Poznańskiem. Aresztowany przyznał się nadto, że gdy był zajęty w firmie zbożowej Franciszka Kowalewskiego w Hamocinie w Poznańskiem, dopuścił się oszustwa przez sfałszowanie listów przewozowych na sumę 1.162.500 mk., poczem zbiegł. Pieniądze przetrwonił w Toruniu i w Warszawie, skąd przed kilku dniami przybył do Krakowa.

ARESZTOWANIE. Policja aresztowała Józefę Kasprzak, lat 23 z Krzeszowic, za kradzież garderoby męskiej i damskiej, wartości kilkudziesięciu tysięcy marek, oraz gotówki w kwocie 50.000 marek na szkodę Karola Sagana, zamieszkałego przy ul. św. Agnieszki 1. Skradzione rzeczy policja odebrała od złodziejki i zwróciła je właścicielowi.

SPŁOSZENI ZŁOCZYŃCY. Ubiegłej nocy usiłowali jacyś opryszki włamać się do sklepu Markusa Tignera przy ul. Grodzkiej 28 i do składu sukna S. Lustbadera przy pl. Dominikańskim 4. Opryszków spłoszyli przechodnie.

WŁAMANIE. Do zamkniętego mieszkania Leona Benka, jubilera przy ul. Miodowej 32, włamali się wczoraj nieznani sprawcy i skradli większą ilość bielizny, znaczonej monogramami C. B. i L. B., lichtarz srebrny wagi 2½ kg. i inne rzeczy łącznej wartości miljona marek. Poszukiwania w toku.

ZŁODZIEJ HOTELOWY. Wczoraj donosiliśmy o przychwyceniu na gorącym uczynku kradzieży w hotelu Francuskim, niejakiego Jakóba Frydmana. Szkoda, jaką poniósł okradziony przez Frydmana gość hotelowy p. Niemiewski, właściciel dóbr, ogranicza się do tego, że opryszek, chcąc dobrać się do rzeczy, porozbijał drogocenne kufry i porżnął nożem w kawałki skórzane walizy. Szkodę w ten sposób wyrządzoną oblicza p. Niemiewski na 60.000 mk. W śledztwie okazało się dalej, że Frydman ma na sumieniu również kradzieże w Grand-Hotelu.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

»KRWAWYM SZLAKIEM BOLSZEWIZMU«. Odczyt na ten niezwykle zajmujący i aktualny temat wygłosi dzisiaj, we czwartek, o godzinie 7 wieczorem, w sali krakowskiej Rady miejskiej członek prezydjum »Komitetu pomocy jeńcom przy Sejmie« i b. zakładnik w Rosji, p. Bronisław Barylski. Odczyt poprzedzi słowem wstępnem drugi członek prezydjum tego komitetu, redaktor Józef Sieciński z Warszawy. Cały dochód z odczytu, który powinien ściągnąć tłumy publiczności, przeznaczony jest na pomoc repatrjantom.

W KRAKOWSKIEM TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego 28) wygłosi w piątek dnia 3 lutego br. o godzinie 7 wieczór referat dyr. inż. Henryk Dudek na temat: »Roboty publiczne w Polsce«. 1) pomiary kraju; 2) budowa dróg i mostów; 3) roboty regulacyjne i meljoracyjne.

TOW. NUMIZMATYCZNE. W piątek, dnia 3 bm. o godz. 7 w sali Seminarjum archeologicznego Uniw. Jag. w Krakowie (św. Anny 12) mówić będzie prof. dr W. Semkowicz na temat: »Złoto w dawnej Polsce«. Wstęp wolny.

KINO POUCZAJĄCE MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO (ul. Smoleńsk 9) od dnia 2 lutego br., tj. od czwartku wyświetla nowy program. We czwartek dnia 2 lutego o godz. 3½, 5, 6½ i 8, w sobotę dnia 4 lutego o godz. 5, 6½ i 8; w niedzielę dnia 5 lutego o godz. 3½, 5, 6½ i 8 wieczór.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B 39): Czwartek, 2 bm. dr Adolf Klesk: Nerwy a czasy dzisiejsze, w piątek, 3 bm. ks. prof. Fel. Hortyński: Analiza za pomocą promieni pozytywnych; w niedzielę, 5 i w poniedziałek, 6 bm. prof. Uniw. lwowskiego dr M. Schorr: Wyniki najnowszych wykopalisk w Palestynie i Babilonie (z obrazami świetlnemi). Początek o godz. 7 wieczór.

WIELKA REWJA TOMMY'EGO odbędzie się w sobotę 4 lutego o godz. 11 w nocy. Będzie to najświetniejszy kabaret, jaki w tym rodzaju zna nasze miasto. Wszyscy komicy Krakowa stworzą całość pełną najprzedniejszego humoru i satyry.

ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH w porozumieniu z Uniwersytetem Ludowym rozpoczyna w najbliższym czasie wieczorowe kursa języków: angielskiego i francuskiego. Wyjaśnień udzielają i wpisy przyjmują sekretarjaty: Związku urzędników pryw. (p. Czekaj) Kraków, ul. Sławkowska 6 I p., codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 7—8 wieczór, oraz Uniwersytet Ludowy, Kraków, ul. Zwierzyniecka 14 od godz. 6—8 wieczór.

Z kraju i ze świata

CHOROBA PREZYDENTA GABINETU. Z Warszawy telefonują nam: W zdrowiu prezydenta ministrów Ponikowskiego nie zaszła żadna zmiana i w dalszym ciągu nie może on opuszczać łóżka.

ROCZNICA ŚMIERCI MIECZYSŁAWA KARŁOWICZA. W lutym przypada rocznica tragicznej śmierci genjalnego kompozytora »Młodej Polski« Mieczysława Karłowicza, zasypanego lawiną tatrzańską. Warszawa tradycyjnie święci tę rocznicę uroczyście. Na tegoroczny obchód Karłowiczowski, wyznaczony na 8 bm. zaprosiła Filharmonja warszawska dra Józefa Reissa do wygłoszenia prelekcji o twórczości Karłowicza. Byłoby pożądanem, żeby i Kraków pomyślał o uczczeniu pamięci wielkiego kompozytora.

PODZIĘKOWANIE JEN. NIESSELOWI. Francuski minister wojny p. Barthou, nadesłał na ręce jenerała Niessela pismo, w którem dziękuje mu za owocną pracę w Polsce.

ZE ZJAZDU LEKARZY MIEJSKICH. Z Warszawy donoszą 31 stycznia: Niedzielne posiedzenie Zjazdu lekarzy miejskich poświęcone było omówieniu sposobów walki z epidemjami, głównie zaś z durem wysypkowym, o czem mówili: dr Małeczeński, dr Makowski (walka z chorobami zakaźnemi na kresach) i naczelnik magistrackiego wydziału zdrowia dr Boguski. Koreferentem był dr Ostromęcki. W ożywionej dyskusji poddawano ostrej krytyce zarządzenia komisarza rządowego ministerstwa zdrowia dr Trenknera, który w plakatach groził lekarzom miejskim grzywnami i aresztem. Dr Trenkner wyjaśnił swe stanowisko, poczem sprawę załagodzono.

Wczoraj omawiano (ref. dr Taczanowskiego) walkę gruźlicy wśród dzieci i sprawę organizacji statystyki. Zjazd zamknięto o godz. 10 wieczór.

Na zjeździe byli obecni, prócz delegatów całej Polski, delegaci ministerstw spraw wewnętrznych, zdrowia, rolnictwa i Kasy chorych. Obecni na zjeździe delegaci prowincjonalni zwiedzali w przerwach między posiedzeniami zakłady sanitarne, szpitale, teatry i zabytki stolicy.

DYMISJE W ZARZĄDZIE ZWIĄZKU MIAST. Warszawski »Przegląd Wieczorny« dowiaduje się, że dotychczasowy prezes zarządu Związku miast inżynier Drzewiecki ustąpił, miejsce zaś jego zajął p. Szczepański, prezydent miasta Lublina. Jednocześnie zgłosił swe ustąpienie dyrektor Biura zarządu Związku miast p. Kozłowski.

SENSACYJNE ARESZTOWANIA W WARSZAWIE. »Kurjer Poranny« dowiaduje się, że z soboty na niedzielę, na polecenie władz sądowych cywilnych, aresztowano kilku współpracowników referatu politycznego oddziału II. sztabu jeneralnego. Nie został aresztowany żaden z oficerów, lecz osobnicy cywilni; niektórzy z nich podawali się za oficerów. Wśród aresztowanych znajduje się podobno słynny Skradlik, przydzielony w swoim czasie do szczególnych poruczeń przy pp. Paderewskich. Śledztwo w toku.

LOKAUT KOLEJOWY. Z Warszawy telefonują nam: Lokaut na kolejkach dojazdowych trwa w dalszym ciągu. Zarząd kolejowy nie chce przyjmować z powrotem strajkujących robotników, przyjmują na ich miejsce nowych, należących przeważnie do Związku chrześc.-demokratycznego.

TEATRA PRYWATNE I MIEJSKIE W WARSZAWIE. Czytamy w »Kurj. Warsz.«: Dyrekcja teatru Polskiego wpłaciła wczoraj na poczet daniny miljon marek. Nasuwa się tu mimowoli uwaga: oto teatr prywatny, dobrze prowadzony daje dochody i może zapłacić na poczet daniny miljon marek, gdy teatry miejskie według obecnej skali muszą wyciągać z kasy skarbowej lub miejskiej ćwierć miljarda marek rocznie! Jest to rebus, który należałoby rozwiązać.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI. Dnia 31 stycznia wpadło o godz. 7 wieczór do lokalu drobnych kupców chrześcijańskich w Warszawie przy ul. Grzybowskiej, pięciu uzbrojonych i zamaskowanych bandytów, gdy w lokalu było 12 osób. Sterroryzowawszy obecnych, zabrali im całą gotówkę, jaką mieli przy sobie. Do kasy ogniotrwałej dobrać się nie zdołali. Wychodząc, zagrozili obecnym, że w razie pościgu lub alarmu, będą strzelać do okien. Zamknąwszy drzwi na klucz i zabrawszy go, bandyci po 20 minutowem gospodarowaniu w związku umknęli wraz ze stojącemi na czatach wspólnikami. Uwięzione ofiary napadu nie mogły pogonić za bandytami, gdyż okna zaopatrzono w kraty żelazne. Dopiero później zdołano uwolnić uwięzionych. Policja wdrożyła śledztwo.

POŻAR BANKU PRZEMYSŁOWEGO W SOSNOWCU. W Sosnowcu spłonął częściowo gmach Banku przemysłowców. Wkrótce po spostrzeżeniu ognia, w płomieniach stanął cały dach, a następnie strych i trzecie piętro. Straże z trudnością opanowały pożar, z powodu braku urządzeń pożarniczych oraz z braku wody. Gdyby nie dowożenie wody przez parowozy, gmach spłonąłby doszczętnie, zwłaszcza że wskutek mrozu zamarzała woda w kiszkach sikawek. Przyczyn ognia, który powstał na strychu, nie ustalono. Straty są wielkie i Banku i lokatorów gmachu (ogółem około 10 miljonów marek). Papiery wszelkie i gotówkę Banku uratowano. Niedawno spłonął w Sosnowcu magistrat, teraz znów ogień zniszczył część Banku.

KULTURALNA UCHWAŁA. Magistrat miasta Łodzi uchwalił zwolnić od podatku obrotowego dzienniki i wydawnictwa naukowe.

KONIEC STRAJKU W ŁODZI. Jak donoszą dzienniki łódzkie, strajk w gazowni, spowodowany żądaniami robotników, zakończył się.

STRZAŁY NA BALU. »Kurjer Poznański« donosi: W sobotę odbył się w białej sali Bazaru bal 15 pułku ułanów wielkopolskich, podczas którego zaszedł nader przykry wypadek, padły bowiem dwa strzały, które raniły majora E. Całe zajście jest otoczone tajemnicą, a szczegóły towarzyszące mu są tak sprzeczne, że trudno sobie wyrobić na ich podstawie konkretny obraz przebiegu tego wydarzenia. Jedna wersja opiewa, że pomiędzy wzmiankowanym majorem E., a studentem medycyny K. doszło do zatargu, który rozpoczął się od ostrej wymiany słów, poczem nastąpiło wzajemne szamotanie się, podczas którego p. K. sięgnął ręką do kieszeni, w której miał browning, tak niefortunnie, że ten wypalił mu dwukrotnie, raz przestrzeliwszy spodnie, a drugi trafiając majora E. w żołądek. Inna wersja opiewa znowu, że pomiędzy obu wyżej wymienionymi doszło do sprzeczki, przyczem major E. miał czynnie znieważyć p. K., na co ostatni zareagował, wyjmując rewolwer i dając do majora E. dwa strzały. W ten sposób przedstawia sprawę także policja. Rana majora E. jest ciężka.

REDUKCJA PERSONALU KOLEJOWEGO. Ze Lwowa telefonują nam: Prezes lwowskiej dyrekcji kolejowej, inżynier Barwicz, złożył specjalną komisję, w skład której weszło czterech rutynowanych urzędników. Komisja ta ma na celu zbadać stan personalu stacyj dyrekcji lwowskiej i zakres czynności poszczególnych urzędników, tudzież ustalenie na podstawie zebranego materjału koniecznej liczby pracowników, niezbędnych do wykonywania pracy. **Jest to akcja, zmierzająca do ostatecznej redukcji personalu kolejowego w dyrekcji lwowskiej.**

Z TEATRU LWOWSKIEGO. Teatr Mały wystawił wczoraj ze znacznem powodzeniem nową sztukę Henryka Zbierzchowskiego pt. »Kłopoty pana Złotopolskiego«. Jest to wesoła farsa ze środowiska dorobkiewiczów z całą galerją postaci świetnie przez autora podpatrzonych.

Zapowiedziany »tydzień Zapolskiej« zapoczątkuje we czwartek wznowienie »Carewicza«.

SPRAWA BARAKÓW LWOWSKICH. Ze Lwowa telefonują nam: Celem zbadania stosunków, panujących w barakach, gdzie przebywają przybyli do Lwowa repatrjanci, oraz porozumienia się z czynnikami miejscowemi w sprawie repatrjantów, przybyli do Lwowa dwaj delegaci Komitetu pomocy jeńcom w Warszawie, pp. Leon Roman i red. Józef Siecinski.

Przy udziale delegatów odbyła się wczoraj konferencja prasowo-informacyjna, na którą zjawili się przedstawiciele wszystkich dzienników lwowskich. Przedstawiciele prasy lwowskiej podnieśli nędzę, jaką cierpią repatrjanci we Lwowie i zwrócili uwagę na stosunki w barakach oraz na akcję pomocy dla sybiraków.

ARESZTOWANIE OSZUSTÓW BRYLANTOWYCH. Ze Lwowa telefonują nam: Od dłuższego czasu operująca we Lwowie spółka oszustów, sprzedających czeskie szkło za prawdziwe brylanty, została wczoraj aresztowana. Główną rolę odgrywali w tych oszustwach niejaki Benzion Petruchow i Kune Goldstein, pochodzący obaj z Ukrainy. Ogółem szkoda, jaką bandyci wyrządzili ludziom łatwowiernym, przechodzi 4 miljony marek.

GÓRNOŚLĄSKA RADA LUDOWA W CIESZYNIE. Z Cieszyna donoszą 30 stycznia: Wczoraj o godzinie 4 po południu przybyła do Cieszyna naczelna Rada Ludowa Górnego Śląska, celem zadokumentowania łączności, przydzielonej do województwa śląskiego części Śląska Cieszyńskiego. Członkowie Rady Ludowej z posłem Rymerem na czele zwiedzili miasto, poczem w zamku Piastowskim odbyli zapowiedziane posiedzenie. Wieczorem Rada Ludowa przyjmowana była przez komisję rządzącą Śląska Cieszyńskiego. Na przyjęciu obecni byli przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa polskiego w Cieszyńskiem. Wygłoszono szereg przemówień, stwierdzających nierozerwalność więzów, łączących obie dotychczas rozdzielone prowincje.

MROZY NA SYBERJI dochodzą podobno do 62 stopni C. Nawet w tej krainie mrozów zimno takie jest niezwykłem zjawiskiem.

TRZĘSIENIE ZIEMI. Obserwatorjum w Georgetown zarejestrowało gwałtowne trzęsienie ziemi w odległości 4 tysięcy km. na południe od Waszyngtonu.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1786 Gmina Lubcza powiat Pilzno; 1787 Pamięci Władysława Wrotnowskiego, żona z córkami; 1788 Oficerowie, podoficerowie i ułani 4 szwadronu 6 pułku ułanów Kaniowskich; 1789 Nauczycielstwo szkół powszechnych powiatu pilzneńskiego; 1790 i 1791 Dowództwo okr. korpusu I-go warszawskiego i podległe oddziały artylerji, — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę. Pozatem Dow. okr. korp. I w Warszawie na cele odbudowy Zamku wpłacili 21.984 mk., a Ks. Marjan Karczyński, insp. szkol. w Starogradzie 12.500 marek.

HOJNE DARY. P. Samuel Kenner, Krakowianin w N. Yorku zamieszkały, złożył na ręce prezydenta gminy izraelickiej dra Rafała Landaua następujące dary:

Na odbudowę szpitala żydowskiego 1,000.000 mk., na Zakład starców żydowskich 250.000 mk., na Zakład sierót 125.000 mk., na Ochronę dla sierót wojennych 100.000 mk., na kuchnię ludową 50.000 mk.

SKŁADKI.

NA WDOWY I SIEROTY PO INWALIDACH W. P. Tow. akc. »Górka« w Sierszy 10.000 Mkp., zamiast wieńca na trumnę śl. p. Ign. Zahlera.

DLA TOWARZYSTWA WZAJEMNEJ POMOCY U. U. J. Zaubermann 500 Mkp., dziękując firmie »Skawina« za wyświadczoną przysługę.

ŚLUB. Dnia 21 stycznia w Warszawie w kaplicy przy ulicy Wilczej odbył się ślub p. Jadwigi Lubicz-Płodowskiej z ppułk. Rudolfem Patoczką, dowódzcą 5 p. a. c. w Krakowie. 646

DZISIAJ PREMJERA »Bratnie dusze«, wielki romans w 6 aktach, osnuty na tle miłości współczesnej i z zamierzchłych czasów egipskich. Najnowsze to arcydzieło jest wytwórni »Caesar« w Rzymie. KINOTEATR »SZTUKA«, hotel Saski.

CZYTANIE I WYKŁAD PISMA ŚWIĘTEGO. By zaznajomić bliżej Chrześcijan-katolików z Pismem świętem, odbywać się będzie publiczne czytanie i tłumaczenie Pisma świętego na razie w kościele św. Barbary, w piątki od godziny 6.30 do 7.30 wieczorem. Po raz pierwszy odbędzie się to czytanie i wykład Pisma świętego w najbliższy piątek, dnia 3 b. m., o godzinie 6.30 wieczorem.

JUŻ JUTRO, 3 LUTEGO, zobaczy Kraków monumentalny film amerykańskiej wytwórni »Universal-Wordl« »CYRK KING«, gdzie prawdziwy triumf święci nowojorski artysta-akrobata Eddie Polo. W dramacie »Cyrk King« bierze udział wielka menażerja, napowietrzni akrobaci, klowni, małpa-szympans Moryc I., oraz wspaniale przedstawiony jest numer cyrkowy: Igrzyska olimpijskie gladjatorów. W akcję dramatu wplątana jest katastrofa w kopalni ropy, napad bandytów głośnej szajki Graya Bokowa w okolicy Nowego Jorku i Chicago. Ukaże się od jutra, 3 lutego, W KINOTEATRZE »WARSZAWA«, STRADOM 15.

GUNNAR TOLNAES

oto artysta, który wszystkim miłośnicom kinematografu zawrócił w głowie, a niejednej odbiera sen. Rzec można, iż unieśmiertelnił się swoją grą w roli Maharadży. Niejedna dama zapewne marzyła w snach o tem, iż jest »najukochańszą żoną Maharadży«. Gunnar Tolnaes od czasu odtworzenia tej roli, wydaje się w europejskim kostjumie człowiekiem zamaskowanym, przebranym za przeciętnego mieszczucha, spoglądającym na świat ze sceptycznym uśmiechem. Dopiero w zawoju białym na głowie, w cudnym i bogatym kostjumie egzotycznym odzyskuje własną naturę, jest księciem z bajki, posiada oczy rozmarzone miłością, jawi swoją rycerską duszę — jakiegoś Saladyna, jest tym którego miłość mocną jest, jak śmierć. GUNNAR TOLNAES występuje od jutra (piątku) w dramacie: »ULUBIENICA MAHARADŻY«. Jest to trzeci film tego cyklu, stanowiący dla siebie odrębną zupełnie i zamkniętą całość. 651

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po poł. po raz ostatni w tym sezonie »Betleem« Rydla, wieczorem po raz 11 »Czysty interes«. Świetna ta komedja mająca na długo zapewnione powodzenie grana będzie w dniach najbliższych naprzemian z »Horsztyńskim«. W niedzielę wieczorem »Straszne dzieci« Rostworowskiego, schodzące potem na dłuższy czas z afisza. W porozumieniu ze Stow. Przyjaciół we Francji, teatr im. Słowackiego weźmie udział w obchodzie urodzin Moliera, wystawiając »Mizantropa«.

OPERA I OPERETKA. Pierwszy występ p. Stróżewskiego w operetce Kolla »Baron Kimmel« w roli Skowronka spotkał się z nadzwyczajnem przyjęciem, wobec czego operetka ta graną będzie jeszcze dziś o godz. 3½ po poł.

Dzisiejsza premjera wprowadza jedną z najpiękniejszych oper »Madame Butterfly« Pucciniego. P. Jefimcewa w roli tytułowej znajdzie sposobność przedstawienia się w partji, która jest jakby stworzoną dla tej cennej artystki. Pinkertonem będzie p. Woliński, wspaniały tenor opery warszawskiej. Jako konsul wystąpi p. Issakowicz, Bonzą będzie p. Mazanek. Rolę Gora odtworzy p. Karasiński. Pozatem wystąpią pp. Zbigniewiczówna, Jastrzębska, Bodnicka, Milewska, Mazurkiewicz, Mazurek i Różański. Dyryguje p. Walewski. Jutro w piątek 3 bm. powtórzenie »Madame Butterfly« w obsadzie premjerowej.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś i jutro »Ulubieniec kobiet« M. Hennequin'a, karnawałowa farsa w trzech aktach. We czwartek po poł. po cenach zniżonych »Cierpki owoc« Bracco, w sobotę po poł. »Upiory« po cenach 70% zniżonych.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. »Krowoderskie zuchy« na scenie teatru »Nowości« spotkały się z pełnem entuzjazmu przyjęciem. Staranna pod każdym względem wystawa, współudział pierwszorzędnych artystów z p. Anielą Kolman na czele i doświadczona ręka autora Stefana Turskiego w reżyserji sympatycznego wodewilu wróżą »Zuchom« pełne powodzenie. To też tłumy publiczności oblegają kasę zamawiań, rozchwytując bilety na dotychczasowe zapowiedziane przedstawienia. »Krowoderskie zuchy« ukażą się na repertuarze dziś we czwartek po po południu i wieczór, następnie w piątek i sobotę.

DZISIEJSZY KONCERT PAWŁA GRÜMMERA, światowej sławy wiolonczelisty, rozpocznie się o godzinie 8 wieczór w wielkiej sali Starego Teatru. Niektóre miejsca w parterze nabyć można jeszcze o godz. 7 wieczór przy kasie w Starym Teatrze.

ZOFJA JAROSIEWICZ, świetna śpiewaczka warszawska, znana w Krakowie ze swego zeszłorocznego koncertu, wystąpi u nas tylko raz jeden, a to w niedzielę 5 bm. Bogaty program zawiera wyłącznie pieśni.

ALFRED HOEHN, fenomenalny pianista, rywal D'Alberta i Rubinsteina wystąpi na koncertach w Warszawie, Łodzi i Krakowie. Bilety na koncert krakowski — we czwartek 9 lutego — sprzedaje już księgarnia Krzyżanowskiego (Rynek A-B).

BALE I ZABAWY.

BAL RABCZAŃSKI. Po długiej przerwie, spowodowanej wojną, w tym roku odbędzie się znowu »bal rabczański«, który niegdyś gromadził zawsze wytworną publiczność z inteligentnych sfer towarzyskich. Bal ten odbędzie się w sobotę 4 lutego w salach Starego Teatru, a wszyscy, którzy wezmą w nim udział, przyczynią się do podniesienia funduszów na cel leczenia setek nieszczęśliwej, chorej dziatwy. Komitet, któremu przewodniczy hr Edwarda Raczyńska, dokłada starań, aby wznowiony bal wypadł jak najświetniej. Bilety można otrzymać za okazaniem zaproszeń we czwartek i piątek u hr Ledóchowskiej przy ul. Karmelickiej 45 od 11—1, a w dzień balu przy kasie w Starym Teatrze od godz. 9—1 i od 3—9.

ŻABAWA TANECZNA urządzona w sobotę 4 lutego przez Czytelnię Akademicką im. A. Mickiewicza w sali T-wa Rolniczego dzięki pozyskaniu dwóch znakomitych zespołów muzycznych zapowiada się imponująco. Pozostałe jeszcze zaproszenia wydaje Komitet tylko za okazaniem osobistej legitymacji między godz. 5—6 w Zarządzie Domu Akademickiego.

MASKARADA ARTYSTÓW TEATRU »BAGATELA« w sobotę 11 lutego rozpocznie się o godz. 11 w nocy programem pod znakiem tańca i pieśni ze współudziałem najulubieńszych śpiewaków i mistrzów sztuki tanecznej. Sprzedaż biletów wstępu i lóż rozpocznie się w piątek 3 bm. w kasie teatru. Zaproszenia wydaje komitet w kancelarji teatru »Bagatela«.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 2 lutego po poł.: »Betleem polskie«, wieczorem »Czysty interes«.
Piątek, 3 lutego: »Horsztyński«.
Sobota, 4 bm.: »Horsztyński«.
Niedziela, 5 bm. po poł.: »Sąsiadka«; wieczorem »Straszne dzieci«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Czwartek, 2 bm.: »Baron Kimmel«, wieczorem »Madame Butterfly«.
Piątek, 3 bm.: »Madame Butterfly«.
Sobota, 4 bm.: »Madame Butterfly«.

TEATR »BAGATELA«:

Czwartek, 2 bm. po poł.: »Cierpki owoc«; wieczorem »Ulubieniec kobiet«.
Piątek, 3 bm.: »Ulubieniec kobiet«.
Sobota, 4 bm. po poł.: »Upiory«, wieczorem »Ulubieniec kobiet«; o 11 w nocy: Rewja Tommy'ego.

TEATR »NOWOŚCI«:

Czwartek, 2 bm. po poł.: »Krowoderskie zuchy«, wieczorem »Krowoderskie zuchy«.
Piątek, 3 bm.: »Krowoderskie zuchy«.
Sobota, 4 bm.: »Krowoderskie zuchy«.

Teatr „Bagatela"

»ULUBIENIEC KOBIET«.

Farsa w 3-ech aktach Hennequina i Mitschella.

Znana z przedstawień w teatrze Słowackiego pełna humoru krotochwila popularnej spółki Hennequina i Mitschella — »Ulubieniec kobiet«, weszła wczoraj na repertoar »Bagateli« pod auspicjami niezawodnego powodzenia. Jest to jeden z tych utworów, które żyją na scenie pogodą i humorem, siejąc przez cały wieczór wesołość, leżącą nietylko w zawiązku akcji i sytuacjach, ale w kapitalnym rysunku groteskowych figur. Niema tu owej do znudzenia już powtarzanej szufladkowej roboty i bezładnej plątaniny osób w tempie galopu, ale szczerze zabawny układ sytuacyj, świadczących o żywej inwencji i pomysłowości autorów. A choć ów ulubieniec kobiet, pan Błażej Pessac, jako figura komedji, znaleźć się mógł tylko w Paryżu i jest typem czysto stołecznym, niemniej jako komedjowa figura jest nowym, zajmującym i doskonale postawionym.

Grał go z dyskretnym humorem, swobodą i cyniczną nonszalancją p. Nowacki, dla którego ta rola jakby umyślnie była napisana. Z pośród dwóch niedoszłych ofiar zawziętego na cnotę kobiecą zdobywcy, doskonałą była w ramach farsy tylko p. Bruczowa. Zwycięską jej rywalką była p. Małecka, zawsze milutka i wdzięczna w rolach młodych, finezyjnych a ostrożnych Paryżanek. Pp. Berski i Zbucki stworzyli niezapomnianą parę naiwnych właścicieli bazaru o rysach groteskowych. Pomijając rolę, w doskonale zgranym zespole krotochwili, występowały chwilami na plan pierwszy jak np. świetny epizod p. Gorayskiej w roli argentyńskiej plantatorki, wyborny służący Prosper p. Ratschki. Rolę niezaradnego uwodziciela La Pacandiera odtworzył z rezonerskiem, komedjowem zacięciem p. Kosiński. Obsady dopełniły w drobniejszych rolach salonowych panie Olska i Skalska.

Wystawa »Ulubieńca« niezwykle staranna, piękne stroje pań i stylowa dekoracja salonów w dwukrotnej odmianie, skomponowanych przez architektę p. Loewenkrona, utrwali niezawodnie powodzenie krotochwili na dłuższy okres repertoarowy. W. Pr.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— SZYMON ASKENAZY: „Książę Józef Poniatowski". Wydanie czwarte przejrzane i poprawione. Warszawa 1922. Instytut wydawniczy „Bibljoteka polska".

Jedna z najznakomitszych polskich monografij historycznych — dzieje żywota i czynów księcia Józefa na tle współczesnej epoki, w czwartem wydaniu uległo sumiennej rewizji naukowej historyka, który uważał za swój obowiązek uwzględnić w tem wydaniu wszystkie przyczynki, źródła i dokumenty, jakie przyniosła literatura jubileuszowa ks. Józefa z r. 1913. Uzupełnienia te mieszczą się w przypisach. Pierwotny tekst monografij prawie nie uległ zmianie, jedynie zmieniono układ na przejrzystszy, podzielono go na księgi i rozdziały, ujmujące w zaokrągloną całość etapy życia i czynów tej najbardziej świetlanej postaci naszych dziejów porozbiorowych.

Część ilustracyjna przedstawia się wprawdzie nie tak bogato, jak w edycji jubileuszowej, niemniej jednak zwraca uwagę wytwornością wykonania. Ilustracje przypominające momenty życia bohatera, zastąpiono większą liczbą portretów współczesnych osobistości, przez co podniesiono powagę zewnętrznego wyglądu książki, która poważny poczet wydawnictwa Instytutu „Bibljoteki Polskiej" pomnaża tym wytwornie przygotowanym przyczynkiem. W. Pr.

— NOWE KSIĄŻKI:

MACIEJ WIERZBIŃSKI: »Dwie kobiety«. Akt dramatyczny. Nakład księgarni Św. Wojciecha.

KAZIMIERZ CHŁĘDOWSKI: »Rzym. Ludzie odrodzenia«. Wydanie trzecie. Warszawa. Gebethner i Wolff. Lwów. H. Altenberg. Poznań. Wydawnictwo polskie. Str. 615.

ALEKSANDER KRAUSHAR: »Warszawa za Sejmu czteroletniego« w obrazach Zygmunta Vogla. Nakład księgarni Św. Wojciecha w Poznaniu.

H. G. WELLS: »Cudowny gość«. Powieść. Warszawa-Kraków. Nakładem księgarni J. Czerneckiego.

VITALIS: »Młynarzowa«. Misterjum. Stanisławów. Nakład M. Hasklera.

A. CZARNOWSKI: »Pasorzyty ludzkie zewnętrzne«. (Pchły, wszy, pluskwy, świerzby, nużeńce). Ich powstawanie i usuwanie. Koronowo.

O PLAN ODBUDOWY POLSKI.

Paryski korespondent »Gazety Warszawskiej« donosi telegraficznie:

»Kierownicze koła francuskie patrzą z zadowoleniem na zainteresowanie, jakie Polska okazuje wobec konferencji genueńskiej, zainteresowanie tem zrozumialsze, że głównym tematem konferencji będzie odbudowa Rosji, w czem z natury rzeczy Polska odegrałaby rolę czynną. Jednakże właśnie w sprawie rosyjskiej konferencja natrafić może na nieprzezwyciężone trudności.

»Natomiast w sprawie odbudowy Europy środkowej konferencja może wydać pozytywne rezultaty. Polska w tym wypadku byłaby raczej objektem odbudowy, niż czynnikiem aktywnym, i może odnieść korzyści pod warunkiem wzięcia inicjatywy pewnych spraw w swoje ręce.

Rząd polski powinien wobec tego, oprócz opracowania sprawy współudziału Polski w odbudowie Europy, przygotować plan odbudowy Polski; pod tym względem interesy nasze zbliżają się do interesów czeskich, niemieckich, jugosłowiańskich, austrjackich i węgierskich; możliwe jest więc wejście w kontakt z temi państwami i wystąpienie w Genui ze wspólnym planem«.

ZE ZJAZDU BISKUPÓW PRAWOSŁAWNYCH

Dzienniki warszawskie donoszą, że biskupi prawosławni wzbraniają się podpisać statut dla Kościoła wschodniego, opracowany przez radę ministrów. W kołach politycznych panuje przekonanie, że duchowieństwo prawosławne działa w tym przypadku pod wpływem inspiracji rosyjskich kół monarchistycznych.

»Kurjer Poranny« pisze w tej sprawie:

Jakkolwiek część biskupów prawosławnych na terenie Rzeczypospolitej zajmuje wobec rządu polskiego stanowisko lojalne, to inni — specjalnie biskupi grodzieński i piński, zachowują się wyczekująco, dając powód do słusznych mniemań w społeczeństwie, że nie obce są przeciwnikom egzarchatu w Polsce bliższe stosunki z wybitnymi monarchistami rosyjskimi, których gości obecnie nietylko Berlin i Belgrad, ale w ostatnich czasach także — Warszawa. Mówią nawet o realizowaniu tych stosunków w formie pieniężnej. Tak, czy owak — rząd polski pod naciskiem opinji publicznej i Sejmu, nie będzie mógł zgodzić się, aby prawosławni w Polsce podlegali synodowi moskiewskiemu.

Intrygi niemieckie w Kłajpedzie

Wilno, 1 lutego (AW). »Litwa« potwierdza wiadomość o znacznem zaostrzeniu się stosunków litewsko-niemieckich w Kłajpedzie. »Heimatabund« prowadzi energiczną działalność przeciwlitewską. Senat Kłajpedy zwalnia masowo Niemców ze stanowisk urzędowych.

Rathenau min. spr w zagranicznych

Berlin, 1 stycznia (PAT). Prezydent zamianował dra Rathenaua ministrem spraw zagranicznych.

Rząd niemiecki odrzucił ultimatum kolejarzy

Berlin, 1 lutego (AW). Rząd Rzeszy odmówił żądaniom zawodowego związku kolejarzy zawartych w ich ultimatum, wobec czego liczą się tutaj z prawdopodobieństwem wybuchu częściowego strajku kolejowego, zwłaszcza w zachodnich i północnych prowincjach Rzeszy w dniu dzisiejszym. Niemiecka partja socjalno-demokratyczna oświadczyła się przeciwko żądaniom kolejarzy i strajkowi, przeprowadzenie bowiem odnośnych ich żądań nałożyłoby na skarb Rzeszy nowe ciężary w wysokości 60 miljardów rocznie.

Dział ekonomiczny

* WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEJ GIEŁDY PIENIĘŻNEJ. (AW). W dniu 1 b. m. odbyło się w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej doroczne plenarne sprawozdawcze posiedzenie członków giełdy pieniężnej w Krakowie. Przewodniczył prez. Epstein, w obecności komisarza rządowego, starszego radcy skarbowego j. Gajewskiego. Sekretarz Izby, dr Drohocki, przedłożył sprawozdanie z działalności giełdy. — Przyjęte ono zostało jednogłośnie przez zebranych. Następnie zebranie przystąpiło do wyboru 15 członków rady giełdowej i 18 członków komisji rozjemczej. Wybranymi zostali do rady giełdowej: z grupy banków: Bierżeński Zygmunt, Dolżycki Karol, Epstein Tadeusz, Filippi Tadeusz, Groyecki dr Hugo, Kretschmer Józef, Makowski Edmund, Raczyński August, Unger Albert, Walczak Mieczysław. Z grupy bankierów: Gottlieb Karol, Wohl Artur. Z grupy Spółek akc. handl.: Bednarski dr Tadeusz, Krzetuski dr Karol. Z grupy firm pryw. zarejestr.: Forder dr Edward. Na członków komisji rozjemczej, z grupy banków: Dolżycki Karol, Epstein dr Henryk, Fromowicz Feliks, Goldhammer dr Jakób, Groyecki dr Hugo, Horowitz Jakób, Kessner dr Maksymiljan, Kotelowicz Władysław, Miksiewicz dr Tadeusz, Niżyński dr Franciszek, Ost dr Aleksander, Pineles A., Raczyński August. Z grupy bankierów: Gottlieb Karol, Haber Adolf, Metalman Edmund. — Z grupy Spółek akc.: Solański dr Maksymiljan, z grupy firm pryw.: Gross Bernard.

* WSTRZYMANIE POTRĄCEŃ PODATKU OD UPOSAŻEŃ SŁUŻBOWYCH. Na podstawie telegraficznego doniesienia, nadesłanego przez Centralny Związek Polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów w Warszawie, zawiadamia Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie, że ministerstwo skarbu rozesłało do Izb skarbowych zarządzenie wstrzymania potrącania przez służbodawców 2 procent podatku dochodowego od uposażeń służbowych.

* REFORMA PODATKU DOCHODOWEGO. Z Warszawy telefonują nam: Ministerstwo skarbu kończy prace nad projektem noweli do ustawy o podatku dochodowym. Nowela ta oprzeć się ma na odmiennej zasadzie, a mianowicie nastąpi rozdział między poborami służbowemi a dochodami, pochodzącemi z innych źródeł. Każda z tych dwóch kategoryj opodatkowana będzie wedle innych norm.

* ISTNIEJĄCY OD ROKU 1920 W WIEDNIU DOM BANKOWY pod firmą: Robert Goldschmid et Co (I. Singerstr. 27) założony przy współudziale kapitału polskiego (Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, Zygmunta Lewakowskiego, przemysłowca we Lwowie) rozszerzony został w ostatnim czasie wskutek przystąpienia do Spółki nowej grupy kapitalistów, w skład której wchodzą firmy: „Johann Liebig et Co Metalibank und metallurgische Gesellschaft, Frankfurt a/Main, Oester. Petroleum Industrie Aktiengesellschaft i Niederlandische Standart Bank, Amsterdam", zast. przez firmę Oienheim et Co.

Dom bankowy Robert Goldschim et Co zajmuje się specjalnie handlem polskich papierów wartościowych na rynku wiedeńskim i osiągnął w tej gałęzi transakcyj bankowych w ostatnim czasie bardzo znaczne obroty.

* JARMARK WZORÓW W ZAGRZEBIU. Formularze zgłoszeń, oraz ogólne warunki jarmarku zagrzebskiego nadeszły do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie. Zgłoszenia przyjmowane będą do 15 lutego b. r.

* TARG WIOSENNY WE WROCŁAWIU odbędzie się w czasie od 19 do 25 marca b. r. Wystawa obejmie wyroby tkackie, skórzane, drzewne, biżuterję, zabawki, galanterję, papier, przybory biurowe, środki żywności, oraz artykuły chemiczno-techniczne.

* SPADEK CEN W ANGLJI. Fala drożyzny w Anglji ustępuje stale. Na podstawie dat statystycznych, zebranych przez ministerstwo pracy, »Labour Gazette« stwierdza, że w dniu 31 grudnia ub. roku przeciętny poziom cen detalicznych artykułów żywności, odzieży, opału, światła i t. p. był o 92 procent wyższy, niż w lipcu w roku 1914. — Jest to najniższa dotychczas cyfra, osiągnięta od marca 1918 roku.

* NIEMIECKIE RYNKI DRZEWNE. Skutkiem ciągłego wahania kursu marki niemieckiej na niemieckim rynku drzewnym zapanowała niepewność. Ceny materjału surowego i ciętego wzrastają z każdym dniem. Tartownie drzewne oraz fabryki mebli wstrzymują się od kupna.

* Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH. Na rynkach międzynarodowych największym popytem cieszy się teraz pszenica, pochodząca z południowej półkuli, przedewszystkiem z Australji i Argentyny. Niemcy będą w sezonie bieżącym najważniejszymi nabywcami Argentyny, zamówili już bowiem całe szeregi parowców i żaglowców w Buenos Aires i innych portach Ameryki Południowej, Rosja nabyła również większe ilości pszenicy manitoba, gatunku bardzo poszukiwanego i drogiego.

Mimo ożywienia rynku ceny na rynkach światowych utrzymują się mniej więcej na jednym poziomie. To samo tyczy się i giełdy warszawskiej, notującej od dłuższego czasu pszenicę po 11.500 do 12.000 mk. za 100 kg., a żyta po 8.100 do 8.200 mk., gdy w Berlinie płacą za 100 klg. pszenicy, przeliczywszy na marki polskie po 13.200, żyto zaś 10.500 mk. W Liverpoolu płacą za pszenicę szklistą wyborową, przeliczywszy na marki polskie na 100 klg. 15.500, za gorsze zaś gatunki 12.900—13.980 mkp., żyto — około 12.000 mkp.

* UMOWA PRZEMYSŁOWA SOWIETÓW Z NIEMCAMI. Sowiecka »Prawda« donosi, że między niemieckim Bankiem wschodnio-europejskim, a rządem sowietów zawarty został układ. Rząd sowietów zobowiązał się do zakupienia w Niemczech lokomotyw i narzędzi gospodarczych na sumę 4 miljardów marek. Jedna siódma należności zapłaconą będzie złotem natychmiast, trzy siódme w czerwcu r. 1924. Reszta będzie uiszczona pod postacią koncesji na kopalnie i lasy w gubernjach: wołogodzkiej i wiackiej.

GIEŁDA ZBOŻOWA WE LWOWIE. Na dzisiejszej giełdzie był ruch ożywiony. Wielka podaż w życie o wygórowanych cenach, skutkiem czego do transakcyj nie doszło. Nasiona poszukiwane. Transakcje odbywają się poza giełdą z powodu konieczności badania technicznego. Mąka na ogół podrożała z wyjątkiem pszennej o 40%, która spadła w cenie. Większe transakcje w grochu po 860 mk. Przeprowadzono dwie egzekutywne sprzedaże. Uzyskano za owies 7150, za jęczmień 760, loco stacja załadowcza. Tendencja zniżkowa, usposobienie silne. Następne posiedzenie w piątek.

TARGI BAWEŁNIANE. Nowy York, 31 stycznia. Bawełna, targ miejscowy: Middling 16'70, styczeń —, luty 16'38, marzec 16'41, kwiecień 16'32, maj 16'19, czerwiec 16, lipiec 15'80, sierpień 15'67, wrzesień 15'54, październik 15'41, listopad —, grudzień 15'34.

Nowy Orlean, 31 stycznia. Bawełna, targ miejscowy: Midding 15, styczeń —, marzec 15'25, maj 15'24, lipiec 15'06, październik 14'68, grudzień 14'56.

Liwerpool, 31 stycznia. Bawełna luty 911, kwiecień 913, czerwiec 913, sierpień 908, wrzesień 898, październik 894, listopad 888, grudzień 884.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W dziale akcyj przemysłowych i handlowych ruch cokolwiek żywszy niż onegdaj, choć jeszcze ciągle bardzo słaby. W małych obrotach ośmiu gatunków po kursie utrzymanym, »Siersza górnicza« słabsza.

Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Na rynku dewizowym usposobienie słabsze, tylko dolary mocniejsze. Ruch przekazowy tylko na Wiedeń po kursie słabszym i Pragę bez zmiany. Markę niemiecką szacowano o ½ punktu niżej, franki francuskie o 5 punktów.

Cedułа kursowa giełdy krakowskiej z dnia 1 lutego 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	850'—	950'—
Transakcja		900'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Powszechny Bank Kredyt.	350'—	400'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	600'—	650'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	275'—	325'—
»Polski Glob«	800'—	850'—
Transakcja		850'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	5200'—	5500'—
Transakcja	5350'—	5400'—
H. Cegielski, fab. maszyn Poznań	1900'—	2100'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1200'—	1300'—
»Trzebinia« fabr. maszyn i narz. roln.	2000'—	2200'—
Transakcja		2100'—
Zakł. amun. »Pocisk«	750'—	850'—
Transakcja		800'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1100'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	4500'—	5000'—
Sierszańskie zakłady górnicze	8000'—	8500'—
Transakcja		8250'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	4800'—	5100'—
Polska Nafta	1700'—	1800'—
Transakcja	1750'—	1775'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1000'—	1125'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	5100'—	5300'—
Transakcja	5150'—	5250'—
»Krakus« Zjedn. fabr. przetw. wysk.	2550'—	2750'—
Transakcja	2675'—	2700'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3200'—	3400'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	czeki
Dolary St. Zjedn.	3150'—	3350'—	3150'—	3350'—
Franki francuskie	265'—	285'—	265'—	285'—
Marki niemieckie	16'—	17'—	16'—	17'—
Korony austr.	0'40	0'45	0'40	0'45
Transakcja			0'42½	0'42
Korony czeskie	59'—	62'—	62'—	64'—
Transakcja				63'5(

GIEŁDA WARSZAWSKA. (1 lutego). 6% Warszawy z 1917 trans. 121'50. 5% warsz. poż. Przezorności z 1920 trans. 97'60, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. —, sprzedaż 267, kupno 278, za 100 marek trans. 70'75—72, sprzedaż 73, kupno 70, 5% Warszawy trans. 376—371.

Waluty: Dolary St. Zjedn. gotówka trans. 3365—3380—3345, sprzedaż 3345, kupno 3315, franki francuskie gotówka trans. 282, Gdańsk czeki trans. 16'92½ 16'90, Belgja czeki trans. 275—271, Berlin czeki trans. 16'90—17—16'70, sprzedaż 16'90, kupno 16'70, Londyn czeki trans. 14600—14500, Nowy York czeki trans. 3360—3350, Paryż czeki trans. 286—283'50, Szwajcarja czeki trans. 675—670, Wiedeń czeki trans. 45'50—44'25, sprzedaż 44'25, kupno 43'50.

Akcje: Bank handlowy 2575, Bank kredytowy w Warszawie 2800—2850, Bank zachodni 1450, Bank zjedn. ziem polsk. 1900, Warsz. fabryka cukru 18800—18750, Przemysł drzewny i handel 1550—1555, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 16600, Lilpop-Rau-Loewenstein 3025—2975—2990, Ostrowieckie zakłady 5880—6050—5925, Rudzki i Ska 2010—1975, Starachowice 4050—4020—4040. Zakłady amun. Pocisk 900, Zakłady żyrard. 56850—56150, Borkowski 1350—1345—1320, Bracia Jabłkowscy 1210—1195. Warsz. Tow. transportu i żeglugi 1540—1585—1560, Polska Nafta 1840—1860.

GIEŁDA LWOWSKA. (1 lutego). Ruble carskie po 100: 200—350, po 500: 150—250, drobne 80—100, ruble dumskie tysiączki 30—50, 250-ki 20—40, ruble dumskie kierenki 0'10—0'15, karbowańce po 1000: 1-3, grzywny po 500 i wyżej 4—8, franki francuskie 270—285, szwajcarskie 600—650, funty szterlingi 13600—14600, dolary amerykańskie 3280—3380, kanadyjskie 3000—3100, marki niemieckie po 1000: 16'50—17'50, po 100: 15'50—16'50, drobne 14'50—15'50, lei po 500 22—21, drobne 21—23, liry 145—155, korony czeskie 55—66, korony austrjackie stempl. 0'38—0'45, franki belgijskie 265—275, korony szwedzkie 675—710, korony duńskie 610—660, norweskie 400—455, fińskie 45—50, holenderskie 1100—1260.

Dewizy: Londyn 13600—14600, Paryż 263—288, Zurych 600—650, Praga 58—64—62—61'75, Wiedeń 0'40—0'46, Berlin 16'70—17'50—16'90—16'85, Nowy York 3260—3360, Medjolan 150—160, Bukareszt 20—25, Bruksela 266—176, Kopenhaga 630—650, Filandja 45—50, Holandja 1100—1200, Szwecja 675—710, Norwegja 400—450.

GIEŁDA PRASKA. Dnia 30 stycznia notowano dolary 50'50—51'50.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale za nadesłane od Redakcji)

†

Józefa z Dolińskich Pieńczykowska

żona nadradcy skarbu

zmarła w Sanoku dnia 31 stycznia 1922 r. Pogrzeb odbędzie się w Tarnowie w sobotę, dnia 4 lutego b. r., z dworca kolejowego na cmentarz tamtejszy, o czem zawiadamia Krewnych, Znajomych i Przyjaciół

Stroskany mąż.

Kopeć Franciszek
17 p. p., z Krząski, pow. Kolbuszowa, zgubił dokument wojskowy, który przez to jest nieważny. 644

Szkoły, banki, handle, biura, zamówią najtaniej: zeszyty do pisania, rachunkowe, rysunkowe, nutowe, bruljony do buchalterji i korespondencji (nauk. handl.), księgi buchalteryjne od 20 kart wyżej, notesy z wkładami i portfelowe, bloczki do odrywania, kałamarze kancelaryjne i biblioteczne, kartki „Polskie Morze" i telegramy Kościuszkowskie, kalendarze ścienne i biurkowe, bloczki kalendarzowe z cenami na zawsze ratami i przepisami na odwrotnej stronie, zapałki szwedzkie paczkami i skrzyniami. — Pokaz wzorów i zamówienia ustne: Dom handlowo-komisowy, Kraków, Długa 11, I p., od 1—2. 634

Kupno — sprzedaż
wszelkich towarów, specjalnie dla prowincji, załatwia najkorzystniej
„PEWNOŚĆ"
Dom komisowo-handlowy
Kraków, ul. Długa l. 43.
627 1 3

Fortepian, nowy, czarny, krótki, marki „Bechstein", okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Florjańska 37, u dozorcy domu. 628 1 3

Znane
z dobroci artykuły kosmetyczne z fabryki chem.-kosm. **„Fenomen"** sprzedaje po cenach ściśle fabrycznych Główne Przedstawicielstwo
„Pewność"
Dom komisowo-handlowy
Kraków, ul. Długa l. 43.
Zastępcy na prowincji poszukiwani
629 1 3

Około 1,000,000 Mk miesięcznie a później i więcej gwarantuję osobie, która przystąpi do świetnego interesu z kapitałem **od 10 miljonów marek.** Ryzyko absolutnie wykluczone, kapitał zabezpieczony, współpraca pożądana, chociaż niekonieczna. Interes ma widoki olbrzymiego rozwoju. Zgłoszenia pod **„Interes zbożowy"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 619

Dachówki
cementowo-asbestowe „ETERNIT", patent Ludwika Hatscheka, sprzedaje po cenach ściśle fabrycznych
„Pewność"
Dom komisowo-handlowy
Kraków, ul. Długa l. 43.
630 1 3

Panna pisząca biegle na maszynie, znająca język niemiecki i stenografję polską, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do biura reklamy „Prasa", Kraków, Karmelicka 16, pod **„J. T. 16.000"**. 586 2 2

Specjalistów do mebli klubowych poszukuje Zakład tapicerski M. Bardacha, Kraków, Florjańska 16. 609 2 3

Zdolny, młody i energiczny kupiec poszukuje **zastępstwa,** jako podróżujący, ewentualnie obejmie kierownictwo jakiegokolwiek przedsiębiorstwa. W razie potrzeby może złożyć kaucję. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń „Promień", Kraków, Rynek 30, pod **„Miljon"**. 611 2 3

Lustra stare, zepsute, używane, kupuje płacąc najwyższe ceny. Zakład szklarski S. Finkelstein, ul. Mikołajska 5. 463 5 5

Sprzedaż
kawiarń, kin, destylacyj, piekarń, hoteli, fabryk
młynów
tartaków, domów handlowych,
will
cegielń, domów prywatnych.
Majątki
także karczmy, kuźnie, rzeźnie
kolonje
stolarnie; pośredniczy na Pomorzu
A. M. Makowski
najstarsza i największa ajencja majątków na miejscu.
Tamże do nabycia około
600 objektów.
Tczew, Telefon Nr 9, Strzelecka (Schützenstr.) 5.
50 6 10

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę
rutynowany elektryk.
T. ARMATYS
Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., oficyna. 10214 6 6

Na karnawał!
Karnety karnawałowe ręcznie malowane po 50 Mk
poleca 405 5 5
Salon malarzy polskich
HENRYK FEIST
Kraków, Florjańska 37.
Kupcy i komitety zabawowe otrzymują odpowiedni rabat.

Nowości wydawnicze
Wacława Grabińskiego
Przeżilenie (Dramat w 3-ch aktach).
Dwie nowele.
Tegoż autora:
Wojenny baicnik
Piekło 50 6 0
Rymy i proza.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Krawcowa, szyjąca bardzo dobrze dla starszych i dzieci, poszukuje szycia w prywatnych domach. Zgłoszenia pod **„Krawcowa"** do biura ogłoszeń Hupczyca, Jagiellońska 7. 607

Wszelkie naprawy
okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIESETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 18

Korzystne
dla powracających z Ameryki! — 20 morgów obsianego pola I klasy i 8 morgów lasu w jednym kawałku, do sprzedania w okolicy Bochni, 15 km od kolei. Zgłoszenia listowne pod **„Dobre kupno"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 591

SPECJALNE „MYDŁO DLA DZIECI"
wyrobu Dra Ihnatowicza
najdelikatniejsze i najlepsze w użyciu. do nabycia: w aptekach, drogerjach i perfumerjach
Sprzedaż hurtowna: we Filji, Kraków, Sukiennice 20. 13 5 0

DRZEWO
do kopalń i **dębowe progi kolejowe w gotowych** partjach zakupuje firma:
Feliks Ćwiertnia
w Gdańsku, Langfuhr, Eschenweg 11. 626
Adres dla korespondencji: FELIKS ĆWIERTNIA, GDAŃSK I. Skrytka pocztowa 258.
Reflektuje się tylko **na bezpośrednie oferty P. T. Producentów.**



Nowo otwarty magazyn obuwia
pod firmą:
„Piccadilly"
Kraków, Karmelicka 9
(vis-à-vis teatru Bagateli)
poleca w wielkim wyborze:
obuwie krajowe i zagraniczne, jak: damskie, męskie i dziecięce.
Lakierki damskie. Obuwie luksusowe.
Kalosze, śniegowce i botki.
Ceny znacznie zniżone!
634 1 3

WROCŁAW (Breslau)
Jarmark Wiosenny 19—23 marca 1922

Tkaniny — Ubiory — Nowości sezonowe — Kapelusze — Obuwie — Wyroby skórzane — Wyroby artystyczne — Bižuterja — Meble — Szkło — Porcelana — Wyroby metalowe i drzewne — Papier i wyroby papierowe — Utensylja biurowe — Wyroby chemiczno-techniczne

Karty zakupu i wszelkie informacje (pozwolenie przyjazdu, paszport, mieszkanie) przez honorowe zastępstwo: 641 1 4
Tow. akc. „POLSKI GLOB" i Breslauer Messe-Gesellschaft.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE
poleca swe sklepy i magazyny tekstylne
w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12
jakoteż Szatnię
w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3
sprzedaje hurtownie i detalicznie towary:
wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy damskie, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie, płaszcze, kurtki,** obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.
380 10 0

GUMY „MICHELIN" CORD
wszystkich dymensyj, z nowych transportów, po cenach zniżonych, oraz przybory automobilowe — poleca:
„ESHAPE"
Kraków, ul. Pijarska 4, Telef. 3476.
857 3 3

ZŁOTY MEDAL ZŁOTY MEDAL
CEGIELNIE BUDUJE
Inż.-Cer. JÓZEF CIESZEWSKI
Biuro techniczne dla przemysłu ceramicznego
Warszawa, Krakowskie Przedmieście L. 7. Telefon 7-49 dawny.
Kupimy 2 komplety maszyn i lokomobilę. 71

CZAPKI SPORTOWE
SZNUROWADŁA DO OBUWIA
(wszelkiego rodzaju)
hurtownie po cenach fabrycznych.
Zastępstwo: Mydlarski i Brzozowski
Kraków — ulica Szewska L. 4. 608

Biuro przemysłu drzewnego
Min. Rob. Publ.
(dawniej Kraj. Urz. Odb. i Wydz. Kraj.)
w Krakowie, ul. Karmelicka L. 1.
wzywa wszystkich wierzycieli
b. Oddziału drzewnego przy ul. Basztowej 17. w Krakowie
i innych działów tegoż Biura, które miały siedzibę przy ul. Basztowej 17. w Krakowie, ażeby wszystkie jeszcze nie zaspokojone pretensje swoje należycie udokumentowane wnieśli w nieprzekraczalnym terminie upływającym z dniem **28. lutego 1922.** drogą pisemną, pod adresem w nagłówku niniejszego ogłoszenia wskazanym. 511 2 2
Kraków, dnia 26. stycznia 1922.

MASZYNY DO PISANIA i RACHOWANIA!
nawet zupełnie zniszczone
przyjmuje do gruntownej naprawy i czyszczenia. Pierwsza w Małopolsce pracownia dla naprawy maszyn biurowych.
Wykonuje dokładnie, prędko i pod gwarancją.
W. Keyha, mechanik, Kraków, Florjańska 3.
621 1 0

Baterja kieszonkowa Błysk

20.000 sztuk dziennie
tych pełnowartościowych bateryj
produkuja
Zakłady przemysłowe TĘCZA
Kraków, Czarnowiejska 72
Zastępstwa na poszczególne dzielnice Polski i inne państwa do oddania. 617 1 3

BECZEK ŻELAZNYCH POCYNKOWANYCH
nowych, o pojemności 200 litrów, z dostawą natychmiastową, dostarcza
Polskie Towarzystwo handlowe
w Krakowie S. A. Sławkowska 1
114 3 3

Ogłoszenia do wszystkich pism
załatwia po cenach oryginalnych
„RUCH" S. A.
w Krakowie, ul. Szczepańska 9.
Wszystkie pisma krajowe i zagraniczne na składzie. 60 9 0
Nowości księgarskie. Albumy mód.

ZNICZ S. A.
W KRAKOWIE.
Na zasadzie zezwolenia Magistratu miasta Krakowa z dnia 16-go stycznia 1922 r., L. III a 18232/921, została uruchomioną
FABRYKA ZAPAŁEK
w Podgórzu — Zabłociu
i wyrabia:
1) zapałki szwedzkie formatu 3/4, w pudełkach zwyczajnych i gospodarczych (300 sztuk);
2) zapałki sesquisulfidowe (wszędzie zapalne) w opakowaniach jak powyż, oraz w kapslach.
3) Zapałki książeczkowe;
4) Wykałaczki płaskie.
Adres:
Fabryka zapałek ZNICZ S. A., Kraków, Podgórze — Zabłocie, Telefon Nr 333b.
631 **Dyrekcja.**

Wyrób i sprzedaż mebli giętych
przyjmuje reperacje krzeseł 643 1
po bardzo przystępnych cenach.
Beer Honigwachs, Kraków, św. Krzyża 3.

Fabryka mydeł toaletowych i wyrobów kosmetycznych poszukuje na miasto Kraków i okolicę zdolnego 612 1 2
przedstawiciela.
Panowie, którzy w aptekach, składach aptecznych i sklepach perfumer. dobrze są wprowadzeni i którym na dobrem stanowisku zależy, zechcą oferty wraz z referencjami nadesłać do **J. Wójtowicz, H. Güttel i S-ka,** Łódź, ulica Wólczańska L. 117.

PARCELACJĘ NA DANINĘ
i wszelkie formalności przeprowadza Biuro inżynierów: 613 2 2
Z. Zielińskiego i Wł. Jakubowskiego
Jasło, ulica 3 Maja. Lwów, Teatyńska 29, II

NAJLEPIEJ ZALECAJĄCY SIĘ HOTEL!
POŁOŻENIE CENTRALNE!
Hotel „GOLDENER ADLER"
Wiedeń, III., Radotzkystrasse 5.
Bezpośrednia bliskość „Uranji". Ceny umiarkowane.
309 4 4

SZPROTY WĘDZONE MARYNATY RYBNE marki: **MIX & LÜCK**
hurtem i wagonami sprzedaje reprezentant:
J. LASSOTA-LASSOCIŃSKI
Kraków, ulica Topolowa 15. 612 9

MILJON
i więcej dam za mieszkanie 3—5 pokoi z kuchnią i komfortem. Zgłoszenia pod **„Amerykanin"** do Biura „RUCH", Kraków, ulica Szczepańska L. 9.
600 2 2

POKOJU
elegancko umeblowanego, z osobnem wejściem na
FILJĘ BIURA
(na dwóch urzędników), nie odwiedzanego przez klientów, poszukuje się. Pisemne zgłoszenia z podaniem warunków pod **„Biuro"**, Kraków skrytka pocztowa 105. 535 3 3

NADESZŁY WIĘKSZE TRANSPORTY NA SKŁAD:
Wiedeńskie pasy skórzane, Klingerit, Moorit, azbest; Uszczelnienia do wlazów i dławików, węże gumowe i konopne;
Transmisje wszelkiego rodzaju;
Piły traczowe, tarcze ścierne;
Wiertarki z pasowym i ręcznym popędem, Gwinciarki, Amerykańskie uchwyty do tokarń;
Stal narzędziowa „Rapid", pilniki; Smarownice i oliwiarki;
Linki druciane, Siatki druciane;
Gaza szwajcarska; Żarówki.
640 1 3

B. UNGER
BIURO SPRZEDAŻY MASZYN I PRZYBORÓW TECHNICZNYCH
Kraków, Szewska 21, Telef. 1527.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.